



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 30 sierpnia 1961 roku

Nr 204 (4590)

Podziękowania przywódców radzieckich za życzenia z okazji lotu „Wostoka-2”

Do I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej... Władysława Gomułka, przewodniczącego Rady Państwa PRL... Aleksandra Zawadzkiego, prezesa Rady Ministrów PRL... Józefa Cyrankiewicza

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wyrażają Wam, Drodzy Towarzysze, i całemu narodowi polskiemu głęboką wdzięczność za serdeczne życzenia z okazji długotrwałego kosmicznego lotu radzieckiego statku — spudnika „Wostok 2” z lotnikiem-kosmonautą majorem Hermanem Tietowem na pokładzie.

Nowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w opanowaniu przestrzeni kosmicznej świadczy o olbrzymich osiągnięciach nauki i techniki radzieckiej, osiągnięciach służących sprawie pokoju, sprawie postępu całej ludzkości.

Korzystamy z okazji, aby w imieniu narodu radzieckiego oraz swoim własnym życzyć braćmi naszymi narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

NIKITA CHRUSZCZOW
LEONID BREŻNIEW

Depesze z podziękowaniami przesłał również minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko do ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego.

Wojsko sprawuje kontrolę nad życiem w Brazylii Aresztowania zwolenników legalizmu

Mimo grózb represji Goulart powraca do kraju

RIO DE JANEIRO (PAP). — Na brazylijskiej arenie politycznej, gdzie po ustąpieniu prezydenta Quadrosa zapanowała niejasna sytuacja, nastąpiło w ostatnich godzinach kilka istotnych wydarzeń. Nadal jednak nie wiadomo, jak rozstrzygnie się spór o prezydenturę po Quadrosie, spór między kołami proamerykańskimi i neutralną lewicą.

Ogłoszenie za nielegalne wszystkich akcji strajkowych i całkowite opanowanie życia przez władze wojskowe, oznacza ją, że Brazylija znajduje się faktycznie w stanie obłędu. Interwencja policji i cenzura wojskowej objęła wszystkie radio-stacje i dzienniki oraz osobistość wypowiadającą się za legalizmem. Poza aresztowaniem i osadzeniem w twierdzy marszałka Lotta i generała Kruiela, nastąpiła nieudana próba aresztowania przywódcy komunistów brazylijskich Prestesa. Jeszcze przedtem aresztowano szereg osób rozpowszechniających ulotki podpisane przez Prestesa, a nawołujące do obrony konstytucji i płań Goularta do prezydentury.

W poniedziałek wieczorem naczelnik dowódcy brazylijskich sił zbrojnych wypowiedział się oficjalnie przeciwko objęciu urzędu prezydenckiego przez wiceprezydenta Goularta, przywódcę

Partii Pracy, i zażądał od parlamentu, by podjął w tym duchu odpowiednią uchwałę. Parlament obradował do wtorku rano i nie powziął żadnej, ostatecznej decyzji, powołał jedynie specjalną komisję. Istota poprosiła o 48 godzin na zbadanie sprawy.

Równocześnie, jak donoszą agencje amerykańskie, pełniący tymczasowo obowiązki prezydenta Ranieri Mazilli, oświadczył, że jeśli parlament zaaprobuje zdanie dowódców, on ustąpi ze swego nowego stanowiska — co zgodnie z konstytucją będzie wymagało rozpisania nowych wyborów w ciągu 60 dni.

Główna osoba w sporze, wiceprezydent Goulart, nadal przebywa w Europie. Tymczasem jego zwolennicy w Brazylii organizują akcje obrony konstytucji, przyznającą prezydenturę właśnie Goulartowi.

Aresztowanie marszałka Lotta i 40 oficerów świadczyłyby, że w silech zbrojnych także nie brak zwolenników pozostawiania konstytucji i oddania urzędu prezydenta Goulartowi. Agencja Associated Press podaje nawet, powołując się na nie zidentyfikowaną rozgłoszenie południowobrazylijską, że dowódcy sił lądowych i powietrznych w stanach Rio Grande do Sul, Santa Catarina i Parana oznajmili, że są po stronie Goularta.

W głównych miastach — Rio de Janeiro, Sao Paulo i w samej stolicy, Brasili, sytuację kontroluje armia prezydencka Goulartowi.

RIO DE JANEIRO (PAP). — Wiceprezydent Brazylii Goulart przybył we wtorek do Paryża, gdzie przeprowadził rozmowy ze specjalną delegacją parlamentu brazylijskiego. Według doniesień agencji, Goulart jest zdecydowany powrócić do kraju niezależnie od wyników rozmów, chociaż niektóre depe-

szę podają, że chce on pozostać przez pewien czas w Paryżu oczekując na rozwój wydarzeń.

PARYŻ (PAP). — W ambasadzie brazylijskiej w Paryżu odbyła się we wtorek wieczorem konferencja prasowa. Obecny na konferencji wiceprezydent Goulart oświadczył, że wraca do kraju zgodnie z konstytucją objąć funkcję prezydenta. Za pytaniem, czy nosi się o zamiar powrotu mimo możliwości uwięzienia, Goulart odpowiedział twierdząco.

Rusk o perspektywach negocjacji Wschód-Zachód

NOWY JORK (PAP). — Amerykański sekretarz stanu Rusk przewiduje, iż dojdzie do rokowań Wschód — Zachód na temat Berlina.

Oświadczenie to złożył Rusk po rozmowie z Hammarskjöldem, którego poinformował o obecnej sytuacji w związku z kwestią berlińską i stanowisku USA w tej sprawie.

Rusk dodał, że jest „możliwe ale raczej nieprawdopodobne”, aby rokowania te rozpoczęły się przed zbliżającą się sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak wiadomo, sesja ta rozpocznie się 19 września.

Amerykański sekretarz stanu oświadczył, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie mają zamiaru przedstawić kwestii berlińskiej ONZ, gdyż organizacja ta — w obecnym stadium — zaleciłaby jedynie wszczęcie rokowań na temat tego problemu, a przecież obecnie czynione są właśnie kroki w tym kierunku.

Rusk powiedział, że rokowania Wschód-Zachód dotyczyć będą nie tylko problemu berlińskiego, lecz całokształtu kwestii niemieckiej i sytuacji w Europie środkowej.

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik Departamentu Stanu

USA White oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że osiągnięto porozumienie w sprawie zorganizowania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech państw — USA, Wielkiej Brytanii, Francji i NRF w związku ze sprawą Berlina.

Wspólne dowództwo wojskowe „grupy Casablanca”

KAIR (PAP). — We wtorek odbyło się pierwsze zebranie politycznego komitetu krajów „grupy Casablanca” na najwyższym szczeblu. W obradach wzięli udział prezydent ZRA Nasser, prezydent Republiki Mali, Modibo Keita, król Maroka Hassan II, premier Tymczasowe go Rządu Republiki Algierskiej Ben Khedda oraz reprezentujący swych szefów państw ministrowie spraw zagranicznych Gwinei i Ghany.

Zebrań wymienili poglądy na temat sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem problemów Algierii, Konga, Bizerzy i Angoli.

Sesja komitetu politycznego będzie kontynuowana na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

KAIR (PAP). — General Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mohamed Fawzi został mianowany naczelnym dowódcą sił zbrojnych krajów tzw. „grupy Casablanca”. Jego siedzibą będzie Akra lub Kair.

33 miliardy elektronoltów Synchrontron — olbrym

Zaczął się w Międzynarodowym Instytucie Badań Atomowych w Dubnej, gdzie zainstalowano przed paru laty olbrzymi synchrontron — okrągły magnes — ważący 35 tysięcy ton, służący do przyspieszania ruchu cząstek i rozbijania atomów, produkowania różnego rodzaju izotopów i prowadzenia badań w dziedzinie fizyki atomowej.

W ubiegłym roku podobne urządzenie uruchomiono w Genewie przez tzw. Euratom — międzynarodową organizację państw zachodniej Europy.

Obecnie w Ameryce w miejscowości Brookhaven zbudowano i uruchomiono jeszcze większy synchrontron, który nadaje protonom (jądrum atomów) energię wynoszącą 33 miliardy elektronoltów. Fizycy spodziewają się przy pomocy tego przyrządu lepiej, niż dotychczas poznać budowę protonów.

Kronika wypadków

Wczoraj, o godz. 11.30, przy ul. Fabiańskiej wpadł pod motocykl IE 48-43 Władysław Cady (kolonia Gospodarz, pow. Łódź) — doznając lekkich obrażeń ciała. Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy.

Poważniejszy wypadek miał miejsce przy ul. Konstytucyjnej — w pobliżu ogrodu zoologicznego — gdzie z samochodu IB 22-87, prowadzonego przez Leszka Kudlińskiego spadł robotnik konwojujący duży transport beł węgla. Robotnik dwu- — 26-letni Waldemar Komar (ul. Tetmajera 44) — spadł tak niebezpiecznie, że doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potęceń. Przebywa w Szpitalu im. Bięgańskiego.

10 mln. zł spaliło się w Milanówku

Wczoraj, o godz. 4.50 wybuchł groźny pożar w Fabryce Jedwabiu Naturalnego w Milanówku. Spaliły się dwie hale produkcyjne. Straty według wstępnych obliczeń sięgają ok. 10 mln złotych.

Prowadzone jest śledztwo w celu ustalenia przyczyn pożaru.

Odrzutowiec zerwał kabel kolejki linowej w Chamonix 9 osób zabitych

PARYŻ (PAP). — Słynny francuski ośrodek sportów zimowych Chamonix stał się we wtorek teatrem niecodziennej tragedii. W godzinach popołudniowych wojskowy samolot odrzutowy, który wylądował ze swej bazy w Luxeuil (Górna Sabaudia) zaczął zerwać kabel kolejki linowej w tzw. Białej Dolinie na wy-

sokości ponad 3.500 metrów między „Południową Iglicą” i Helbronner. W tym momencie około 100 turystów i alpinistów korzystało z kolejki linowej.

Na skutek zerwania kabla zsunęły się liczne czteroosobowe wyciągi. Jeden roztrzaskał się o skały, a 7 innych spadło na lodowiec. Jest bardzo wielu rannych. Lista ta nie jest jeszcze kompletna.

Kilka wyciągów pozostaje zawieszonych nad przepaścią. Akcja ratunkowa trwa. Samolot zdołał powrócić do swej bazy.

PARYŻ (PAP). — 9 zabitych, wielu rannych, 80 osób w krytycznej sytuacji zawieszonych w wyciągach nad przepaścią na wysokości ponad 3.500 metrów — oto zakamunikowany przez pierwszy bilans katastrofy w Chamonix.

Radio- i tele-nowości

Zakłady przemysłu teleelektronicznego dostarczą do końca roku na rynek wiele interesujących wyrobów.

Oto niektóre z nich:

Wytwórnicy w Gdańsku opuścił seria próbna telewizorów „Pegaz”. Są to odbiorniki popularne, przystosowane do odbioru jednej tylko stacji miejscowej. W wypadku przeprowadzki, np. z Łodzi do Warszawy, odbiornik można łatwo i tanim kosztem przystosować do odbioru programu warszawskiej stacji TV.

„Pegaz” wyposażony jest w kłosek 14-calowy o kącie odchylenia 90 stopni.

Cena odbiornika wyniesie około 4,5 tys. zł.

Zakłady w Dzierżonowie dostarczą na rynek partie 17-calowych „Aladynów”. „Diara” zapowiada też uruchomienie produkcji nowych radioodbiorników o dziesięciu nazwach „Rumba”, „Samba”, „Ramona”, wyposażonych w wiele istotnych ulepszeń technicznych.

Warszawski „Kasprzak” wypuścił serię (13 tysięcy sztuk) odbiorników turystycznych „Czar”, zbudowanych całkowicie na tranzystorach.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR poleciły ministrowi obrony, aby zarządził tymczasowe, do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, odroczenie zwolnień do rezerwy niezbędnego kontyngentu żołnierzy, marynarzy i podoficerów, dla których termin służby upływa w 1961 r.

Związek Radziecki — stwierdza się w opublikowanej uchwale — nie boże nie zdecydować się na ten wymuszony krok, skoro państwa-członkowie NATO wszelkimi sposobami zaostrzają atmosferę międzynarodową, występują z bezpośrednimi pogroźkami pod adresem ZSRR i innych państw socjalistycznych, wzmagają wysięg zbrojeni, podsycają historię wojenną.

KC KPZR i rząd radziecki wyrażają nadzieję, że w kołach rządzących USA, W. Brytanii, Francji i innych państw

zachodnich weźmie górę zdrowy rozsądek i że państwa zachodnie nie będą działały wbrew woli narodów, w których żywotnym interesie leży utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Przypominając, że polityka ZSRR jest polityką pokoju, KC KPZR i Rada Ministrów oświadcza: Związek Radziecki, jak również wszystkie kraje wspólnoty socjalistycznej nie mają takich kwestii w stosunkach z innymi państwami, które chcielibyśmy rozstrzygnąć siłą oręża.

KC KPZR i Rada Ministrów podkreślają, że kwestia pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami powinna być rozstrzygnięta we wzajemnym porozumieniu z uwzględnieniem słuszych interesów wszystkich stron. Nie chcemy nikomu dyktować naszych warunków — głosi uchwała. Jednakże rządy mocarstw za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed Targami w Brnie



III Międzynarodowe Targi w Brnie odbędą się w dniach od 10 do 24 września br. Co dzień przyjeżdżają do Brna wagony załadowane eksponatami z kraju i zagranicy. Na targach w Brnie będzie również wystawiony silnik okrętowy o napędzie olejowym „Skoda 6 L 275-III”.

Foto. — CAF

Po rekonstrukcji TRRA

Uznanie integralności Algierii warunkiem rozmów z Francją

Komunikat o zmianach w składzie rządu tymczasowego Republiki Algierskiej nie wywołuje większego zaskoczenia. Od dawna bowiem mówilo się wśród działaczy FLN na temat konieczności rekonstrukcji rządu tymczasowego.

Obecnie w rządzie tym nie pozostał nie tylko Ferhat Abbas, lecz również ani jeden członek jego dawnej partii. Partia ta (UDMA) uważana była za b. umiarkowaną od skrajnie nacjonalistycznej MRLD, której sekretarzem generalnym był ongiś nowy premier, a członkiem Komitetu Wykonawczego — nowy minister spraw zagranicznych.

Działacze rewolucji algierskiej zastępcy są jednak równocześnie, że dokonana rekonstrukcja rządu nie oznacza ja-

kiejkolwiek zmiany dotychczasowego stanowiska rządu tymczasowego w sprawie rokowań z Francją. Nadal uważamy, że rokowania mogą zostać podjęte w każdej chwili, jeżeli Francja zgodzi się na odstąpienie od koncepcji podziału Algierii, której integralną część stanowi Sahara.

PARYŻ (PAP). — Z informacji Agencji France Presse można wnioskować, że rekonstrukcja tymczasowego rządu Republiki Algierskiej wywołała panikę na giełdzie paryskiej. Od poniedziałku notuje się spadek akcji saharijskich i północno-afrykańskich. Straty sięgają niestety 10 proc. Podobnego spadku akcji nie notowano od początku bieżącego roku.

Dyplomata gwinejski pobity przez policję USA

NOWY JORK (PAP). — W związku z pobiciem Michela Colleta, zastępcy stałego przedstawiciela Gwinei w ONZ, przez policję nowojorską, co miało miejsce w ubiegłą sobotę i zamieszczonymi przez prasę amerykańską doniesieniami o tym wypadku, stały przedstawiciel Gwinei w ONZ ambasador Teofil Diallo, zwołał konferencję prasową na której przedstawił całe złoście.

Oiż w sobotę nad ranem samochód ambasadora Colleta uderzony został przez jadącą z nadmierną szybkością taksówkę. Kierowca taksówki w odpowiedzi na żądanie Colleta by podał swe nazwisko i adres i zapłacił odszkodowanie za uszkodzony samochód, sprowadził policjanta. Ten, zamiast zbadać całą sprawę w celu ustalenia

winnego spowodowania wypadku, puścił wolno kierowcę taksówki, a natomiast zaczął w sposób obraźliwy odnosić się do dyplomaty gwinejskiego. Powiedział on m. in., że „Gwinejczycy są głupimi ludźmi”, mimo oświadczeń ambasadora Colleta, że jest dyplomata. Następnie policjant wepchnął siłą Colleta do samochodu, w którym przewiózł go na posterunek. W czasie przewożenia, jak również na posterunku policji, ambasador Collet został dotkliwie pobity przez policjantów.

Ambasador Diallo zakomunikował, że obecny stan zdrowia Colleta budzi poważne zażalenie.

Diallo omawiał sprawę pobicia Colleta z ambasadorem Stevensonem i Hammarskjöldem.

Głosy prasy na temat Berlina

W najbliższych dniach Zachód wystąpi z inicjatywą rokowań?

LONDYN (PAP). — Wtorkowa prasa londyńska sądzi, że w ciągu najbliższych kilku dni Zachód wystąpi z „pierwszym formalnym krokiem w kierunku konferencji Wschód — Zachód w sprawie Berlina”. Dzienniki podkreślają, że stanowisko de Gaulle'a poważnie utrudnia USA i W. Brytania podjęcie inicjatywy w tym kierunku.

LONDYN (PAP). — Dotychczasowe informacje czerpane przez zachodnie agencje prasowe z różnych „kół dyplomatycznych”, „poinformowanych” czy „miarodajnych”, świadczą o tym, że projekty inicjatywy Zachodu w kierunku rokowań na temat problemu Berlina i Niemiec jeszcze nie przybrały konkretnych kształtów.

że obecnie zaniechano idei wysłania formalnej noty w tej sprawie.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania były bardziej skłonne do wysłania noty, ale Francja była temu na ogół przeciwna. Toteż według „źródła” zazwyczaj dobrze poinformowanego „bardziej prawdopodobne niż wysłanie dalszych not są teraz „kontakty werbalne” z rządem radzieckim, przy posrednictwie ambasad zachodnich w Moskwie.

WASZYNGTON (PAP). — Według tutejszych informacji, prezydent Kennedy stara się nadal — jak się dowiaduje Reuter — uzgodnić stanowisko aliantów w sprawie terminu oczekiwanych rokowań ze Związkiem Radzieckim.

W tym celu konferuje nadal z sekretarzem stanu Ruskim dla zorientowania się w obecnym stanie tej sprawy. Wciąż jeszcze rozważana jest kwestia „dokładnego terminu, miejsca i okoliczności”. Nadal mówi się, że w każdym razie przed zapowiadaniem kontaktami Wschód — Zachód odbędzie się prawdopodobnie konferencja zachodnich ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone miały wystąpić z propozycją, studiowaną obecnie przez wszystkie rządy NATO, że one same, poparte przez NRF, mogłyby zaproponować „nieoficjalne rozmowy” ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu w Nowym Jorku, we wrześniu z okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Gdyby Związek Radziecki wyraził na to zgodę — Francja przyłączyłaby się do rozmów, chociaż nie wzięłaby udziału w podjęciu tej inicjatywy. Wstępny sondaż w Moskwie miałby dokonać najpierw tylko ambasador Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy biali oficerowie w Katandze pod nadzorem ONZ

LEOPOLDVILLE (PAP). — Akcja wojsk ONZ w Katandze przebiega normalnie. Nadal trwają aresztowania oficerów za granicznych, którzy kierowali osławioną żandarmerią Czombego.

Oficerowie ci rekrutują się głównie z Belgów. Wszyscy aresztowani odsyłani są do bazy wojskowej ONZ w Kamina (Północna Katanga) skąd kierowani są do krajów, z których pochodzą.

W akcji prowadzonej w Katandze bierze udział 2.500 żołnierzy szwedzkich, irlandzkich i hinduskich.

Norweski pułkownik Bjorn Egge, który z ramienia ONZ kieruje operacjami w prowincji Katanga, oświadczył we wtorek wieczorem, że wszyscy biali na jennicy służący w armii Czombego znajdują się obecnie pod nadzorem sił Narodów Zjednoczonych. Będą oni wysiedleni w najbliższych dniach.

Radziecki projekt na XVI sesję ONZ Narody kolonialne oczekują przyznania im niepodległości

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, rząd radziecki proponuje, aby XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzyła sprawę „trybu urzędowego w deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym”. Z prośbą o wpisanie tej sprawy na porządek obrad sesji zwrócił się w liście do Sekretariatu ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko.

Rząd radziecki — jak stwierdza aide — memoire załączone do listu — sądzi, że Zgromadzenie Ogólne w toku dyskusji nad tą sprawą ustali konkretne środki zapewniające niezwłoczne urzędowanie w deklaracji uchwalonej w 1960 r., określi prekluzyjny termin tej akcji oraz środki nadzoru i kontroli ze strony ONZ nad jej przebiegiem.

Deklaracja jest nadal nie wykonywana wobec sprzeciwu ze strony niektórych państw kolonialnych — członków ONZ. Przeszło 70 milionów mieszkańców kolonii pozbawionych jest w dalszym ciągu elementarnych praw i swobód demokratycznych, odsuwa się ich od zarządzania własnym krajem, poddaje się haniebnej dyskryminacji rasowej.

Państwa kolonialne nie tylko ignorują żądania zawarte w deklaracji, lecz nie cofają się przed używaniem na coraz szerszą skalę sił zbrojnych dla bezlitosnego tłumienia ruchu na rzecz wolności i niepodległości kolonii, jak to ma miejsce np. w Algierii, Angoli, Afryce Południowej, Kenii, Rodezji Południowej.

Początki państw kolonialnych zmierzające do stopniowego wycofania ONZ — czytamy w zakończeniu — są wyzywaniem wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz stwarzają zagrożenie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1) chodnich zamiast rozpatrywać propozycje radzieckie w sposób rzeczowy, odpowiadają pogroźkami i wzmaganiem przygotowań militarnych.

KC KPZR i Rada Ministrów podkreślają, że Związek Radziecki, aktywnie i konsekwentnie prowadzący politykę pokoju i pokojowego współistnienia, nie da się sprowadzić z tej drogi żadnymi pogroźkami i próbami zastraszenia. Jednocześnie w uchwale stwierdza się, że mocarstwa zachodnie usiłują przekształcić kwestię niemieckiego traktatu pokojowego i Berlina zachodniego w obiekt próby sił.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR oświadczają: Jeżeli w związku z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami imperialiści znowu spróbują wciągnąć nas w otchłań wojny — jesteśmy zdecydowani wówczas raz na zawsze skończyć z siłami stanowiącymi źródło agresji. Amatorzy awantur powinni wiedzieć, że

jeżeli rozpętają wojnę, to w nowym układzie sił, jaki się obecnie kształtuje na arenie światowej, agresorzy zostaną zniszczeni.

KC KPZR i Rada Ministrów uważają za rzecz konieczną podjąć kroki, które by niezawodnie zapewniły bezpieczeństwo kraju.

Uchwała przypomina decyzję tymczasowego wstrzymania redukcji sił zbrojnych planowanej na rok bieżący oraz pewnego zwiększenia wydatków na obronę i podniesienia gotowości bojowej sił zbrojnych.

Związek Radziecki — oświadcza KC KPZR i Rada Ministrów — nigdy nie użyje broni jako pierwszej, ale siły zbrojne są zawsze w stanie nieustannego i całkowitego przygotowania bojowego, aby móc zaatakować agresorów. Potrzebujemy pokoju — głosi uchwała — wyciągamy przyjazną dłoń do narodów USA, W. Brytanii i Francji, do narodów wszystkich innych krajów: żyjemy w spokoju, wzmacniamy pokój. Można go obronić wspólnym wysiłkiem narodów.

Nowy incydent w Kongo Rząd odrzuca ingerencję ONZ

STANLEYVILLE (PAP). — Po między Stanleyville i Leopoldville istnieje stale łączność. Premier Adouli i wicepremier Gizengi pozostają w ciągłym kontakcie wyjaśniając sprawę związane z realizacją porozumienia osiągniętego w czasie spotkania obu rządów w stolicy Prowincji Wschodniej — oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej dyrektor gabinetu Gizengi Walentin Lubuma.

W tej sytuacji próby przedstawicielstwa Sekretariatu Generalnego ONZ w Stanleyville wywierania nacisku i mieszania się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa muszą być traktowane jako kontynuacja dotychczasowej ingerencji Sekretariatu w Kongo.

Władze Stanleyville piętnują tego rodzaju działalność. Ostatnie dni — jak podkreślił Lubuma — dostarczą wielu przykładów. Aresztowanie w Stanleyville i wysiedlenie decyzją Gizengi — drugiego sekretarza ambasady Stanów Zjednoczonych Casilli było chirurgicznym zabiegiem przecięcia wrzodu.

Casilli dopuścił się jaskrawej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kongo wymuszając na ONZ próbę konfiskaty samolotu towarzyszącego „Air-Jordan”, dostarczającego do Stanleyville leki i żywność. Casilli wywierał osobiste presje na pilotów samolotu.

Na skutek kłopotów Casilli wzrosło w ostatnich dniach napięcie w Stanleyville. Tamtejsza placówka ONZ, kierowana przez redaktora Hammariskjolda — Anglika oraz obywatela australijskiego Marka wydała żołnierzom etiopskim polecenie odczenia siedziby Gizengi. Ktośkolwiek zna stosunki w Kongo, zdaje sobie doskonale sprawę, że decyzja taka mogła pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje. Strzelano w powietrze. Jedyne dzięki osobistej interwencji generała Londuni nie doszło do rozlewu krwi między Kongijczykami a ich afrykańskimi braćmi Abisynczykami w błękitnych hełmach. Akcje

poprzedziła kampania oszczerzających plotek o rzekomych dostawach broni i wytworzona przez Englanda atmosfera paniki.

Lubuma podkreślił, że loty „Air-Jordan” odbywają się na podstawie umowy zawartej formalnie przez rząd Gizengi w okresie gdy był on jedyną legalną władzą w Kongo oraz z wiedzą Adouli. Lubuma przypominał bierność ONZ wobec lotów samolotów dostarczających rzeczywiście broń do Katangi i Bakwangi.

W związku ze sprawą Casilli odbyła się w Stanleyville potężna antyamerykańska i antyimperialistyczna demonstracja ludności. Kongo dla Kongijczyków, ONZ nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy kraju — oto charakterystyka nastrojów w ostatnich dniach.

Radio i telewizja

ŚRODA, 30 SIERPNI
PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka i aktualności. 8.26 Muzyka poranna. 8.45 Problemy ekonomiczne. 9.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Skarb ukryty”. 9.25 Koncert rozrywkowy. 10.00 Aktualności przyrodnicze. 10.10 Koncert poranny. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 Pogodny rejs z melodią i piosenką. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojską nutę. 12.30 „Rolniczy kwadrans”. 12.45 Utwory wiolonczelowe. 13.01 „Opo wieści kubańskie”. 13.21 Melodie Czarnego Ładu. 13.40 „Przejście przez Morze Czerwone” fragment. 14.15 Mikołaj Rimskij-Korsakow „Szeherazada”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Z melodią i piosenką przez świat. 16.00

Wiadomości. 16.05 „O problemach młodzieży”. 16.15 Muzyka symfoniczna. 16.40 Śpiewa chór „Pow. Druki Kultury w Białej Podlaskiej”. 17.00 Aud. dla młodzieży szkolnej „Na wraź”. 17.30 „Muzyczna wycieczka za miasto”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Komu bije dzwon” odc. 22. pow. E. Hemingwaya. 18.25 Kwadrans melodii tanecznych. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 „Na te mat miładziecy” pog. 19.15 „Pieśń minut o wychowaniu”. 19.20 „Pieśń nie glosy”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Polska muzyka popularna. 21.40 O twórczości Teodora Parnickiego. 21.10 Graja zagraniczne orkiestry taneczne. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.00 Fragmenty z oper. 9.45 Muzyka rozrywkowa. 10.20 Z życia Związku Radzieckiego. 10.50 Poranny koncert kameralny. 11.30 (L) Audycja dla wsi. 11.40 (L) Piosenki „Mazowsza” i „Śląska”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Fr. Liszt. Preludia. 12.30 Swojski melodie. 12.45 Polki i walce. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 14.00 Koncert „W pogodnym nastroju”. 14.40 Muzyka klasyczna. 15.30 Aud. dla dzieci „Złoty trójząb”. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) „Dorożka po dzielnicy Górnej” — rep. 17.20 (L) Kwadrans piosenek. 17.35 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) Chwila muzyki. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 „Program, o którym mówi świat” fel. 19.00 Wiadomości. 19.05 Odtworzenie fragmentu konc. z Miedz. Fest. Muz. 1961 r. w Bergen. 19.20 „Deutsches Heim” — słuchow. 20.50 Melodie rozrywkowe. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. taneczna PR dyr. Edward Czerny. 22.10 „Falszywa waga” fragment pow. 22.30 Igor Strawiński „Ogni sty ptak”. 23.13 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

MPK zawiadania

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadania, że od dnia 1. IX br. w związku z zakończeniem robót drogowych na ul. Nowotki, zostanie uruchomiony ruch tramwajowy.

Pociągi linii 6 powrócą na normalną trasę, dotychczasowa trasa linii 17 przedłużona zostanie ponownie przez ul. Nowotki do osiedla Stoki.

Kukuleczka płaci

za 5 trafień po 3.018 zł
za 4 trafienia po 114 zł
za 3 trafienia po 9 zł.

Na wygrane z 6 trafieniami pozostaje na grę następna 500 tys. zł.

Dnia 28. VIII. 1961 r. zmarł w Łodzi w 55 roku życia opatrzony św. sakramentami S. + P.

Kazimierz Bieńkowski

dr med.

Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala im. Sterlinga w Łodzi przy ul. Sterlinga 1/3 nastąpi dnia 31. VIII. 1961 r. o godz. 12.30. Pogrzeb odbędzie się w Kaliszu dnia 31. VIII. 1961 r. z kościoła Najświętszej Marii Panny o godzinie 17 na cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają

ZONA, DZIECI I RODZINA.

Pierwszy dzień jest niezwykły, uroczyście. Zwłaszcza dla tych dzieci (a także ich rodziców), które po raz pierwszy przekraczają prógi szkoły. Ale następne dni będą zwykłe. Zacznie się normalna praca szkolna, pierwsza praca w życiu człowieka: przyswajanie sobie podstawowych, wstępnych zasad umiejscowienia czytania i pisania, liczenia i myślenia. Jednocześnie 7-letni obywatel uczy się będzie zasad życia społecznego w zbiorowisku swych rówieśników, a wychowawcy poznając jego charakter kształtować będą jego dobre cechy i łagodzić nieprawidłowości.

szymi przeżyciami, niech najmniejsze, dla Was śmieszne kłopoty maluchów, słana się ważnymi sprawami. Nie zbywajcie dzieci niechętnymi odpowiedziami, które mogą poczynać za brak zainteresowania ich nowym życiem.

Nie przejmujcie się także pierwszymi niepowodzeniami. Trzeba je traktować z wyrozumiałością, serdecznością, po przyjacielsku. Wówczas i później z każdą sprawą dziecko przyjdzie do was po pomoc, radę, pociechę.

warunków domowych do ich wykonywania będzie wystarczającą pomocą w nauce. Jeżeli zaś zachodzą nieoczekiwane trudności i kłopoty, nie rozwiązujcie ich sami. Trzeba wówczas porozmawiać z wychowawcą, nauczycielem, ewentualnie zasięgnąć porady psychologa. Taki kolekiwy na pewno ustali właściwe formy opieki i pomocy dla dziecka.

Warunki domowe do pracy szkolnej

Przed rozpoczęciem roku szkolnego Małe dzieci - mały kłopot...

NIE, DRODZY RODZICE, nie będziecie mieć spokoju. Waszych zmartwień i kłopotów nie przejmą nauczyciele, jak nie przejmą Waszych obowiązków wobec dziecka. Zakres ich pracy i wpływów na dziecko skupia się głównie w szkole, natomiast rodzinny dom pozostaje Waszą domeną, bogatszą o nowe przeżycia dziecka i jego doświadczenia, zdobywane w szkole. Trzeba więc sobie uświadomić fakt o ogromnym znaczeniu wychowawczym: zjawisko nowe w Waszym domu: wież ze szkoły. To będą dla Was te nowe obowiązki, które należy podjąć z całą odpowiedzialnością za przyszłość 7-latka.

Nie unikajcie ich. Niech pierwsze przeżycia dziecka w szkole będą Wa-

OSOBA NAJWAŻNIEJSZA?... — Czy należy pomagać dziecku w nauce? To pytanie było przedmiotem wielu dyskusji pedagogicznych. Niektórzy rodzice mają takie ambicje, że za wszelką cenę chcą doprowadzić do najlepszych wyników w nauce dziecka. I często stają się bohaterami anegdot i dowcipów rysunkowych na temat stopni uzyskiwanych za prace swych dzieci. Dziecko wymaga pomocy tylko w takim stopniu, żeby nie straciło, a zyskało na samodzielności w nauce. Umiejętna kontrola i organizacja zajęć dziecka w domu z akcentowaniem jego nowych obowiązków i zapewnienie mu właściwych

szkoleniu. Istnieje bowiem współzależność między obydwojma. Wystarczy np. brak dostatecznej ilości snu, żeby dziecko niechętnie pracowało. Nie dlatego, że jest leniwe, lecz dlatego, że jest nie wypoczęte. Godzina spoczynku powinna być zawsze ta sama i wczesna. Przed snem spacer, przed spacerem kolacja. Nigdy odwrotnie. Nie należy też ustalać pory odrabiania lekcji na godziny wieczorne. Dziecko jest już o tej porze zmęczone. Niech to robi po powrocie ze szkoły, po posiłku i zabawach ruchowych.

Bardzo ważnym elementem w fizycznym rozwoju dziecka jest sposób siedzenia, noszenia książek itp. Uczniowie młodszych klas nie mogą nosić teczek. Noszone najczęściej w jednym ręku wywołują skrzywienie kręgosłupa — wadę postawy bardzo trudną do wyliczenia. Dzieci powinny nosić tornister, równomiernie obciążające kręgosłup i utrzymujące go w pozycji pionowej, zapobiegające garbieniu się. Poza tym tornister ma inne zalety, praktyczne, pozostawia swobodę rąk, co nie jest bez znaczenia wobec ruchliwości dzieci.

Jeżeli dziecko ma tendencję do pochylania się, trzeba mu wkładać obciążony tornister także w czasie odrabiania lekcji lub jedzenia obiadu. Przyzwyczajaj się do siedzenia prosto.

Przysłowie głosi: małe dzieci — mały kłopot, duże dzieci — duży kłopot. Nie chcemy w ten sposób zapowiadać lawiny kłopotów rosnących proporcjonalnie z dorastaniem dzieci. Chcemy wskazać, że właściwe oszczędzanie małych kłopotów oszczędzi nam większych.

Z. TAR.

Apel nie pozostał bez echa

Znalazł się wykonawca meblościanek

Nasz artykuł o meblościankach, pt. „Rewolucja w czterech ścianach” zamieszczony w dodatku niedzielnym „Dziennika” w dniu 20 sierpnia br. wywołał prawdziwą rewolucję.

Otrzymałmy na ten temat od Czytelników wiele telefonów i listów, co świadczy o wielkim zainteresowaniu problemem. Ta przychylna reakcja, z jaką spotkała się nasza inicjatywa, sprawiła nam naturalnie ogromną satysfakcję. Wzrosła ona jednak jeszcze w dwójnasób, gdy się okazało, że nasz apel „szukamy wykonawcy”, umieszczony jako podtytuł artykułu, nie pozostał bez echa. Znalazł się bowiem wykonawca meblościanek!

Do redakcji zgłosili się przed stawiciele spółdzielni pracy „Stolarnia Mechaniczna” w Zgierzu, wyrażając gotowość podjęcia się nowej produkcji. Spółdzielnia, jedna z największych tego typu w województwie, posiada nowoczesny park

maszynowy i dysponuje personelem o wysokich kwalifikacjach. „Stolarnia Mechaniczna” cieszy się przy tym w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami w Łodzi opinią prekursora nowoczesności w meblarstwie i ma już na tym polu niemałe zasługi. Wszystko to świadczy o tym, że jest to oferent poważny, który przemysłał swą decyzję i z pełną odpowiedzialnością chce podjąć się wcale niełatwego zadania.

A zatem mamy wykonawcę i projektantów meblościanek, w osobach architektów łódzkiego „Miastoprojektu” inż. inż. Mackiewicz i Wyżnikiewicza. Brak nam jednak jeszcze ognia, które połączy z sobą parę: projektant — wykonawca. Ogniu to trzeba koniecznie znaleźć.

TYLKO INDYWIDUALNIE!

Kto ma zlecić projektowanie, a następnie produkcję meblościanek? DBOR, WPHM,

przedsiębiorstwa budujące bloki i osiedla, czy jeszcze ktoś inny? Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie wcale nie jest prosta.

DBOR jest inwestorem i buduje mieszkania, wyposażając je tylko w niezbędne urządzenia. A przecież meblościanki to połączenie ścianek działowych z meblami. Podobny argument wysunie również wykonawca i trudno będzie odmówić mu słuszności. Ponadto nie wszyscy są entuzjastami nowoczesności. Z pewnością nie każdy lokator, któremu przydzielili się nowe mieszkania, będzie chciał widzieć w nim właśnie meblościanki. Część pozostanie przy tradycyjnych meblach na wysoki polsk.

Wydaje się nam, że najbardziej przemawia do rozsądku propozycja WPH. Dyrektor tego przedsiębiorstwa, sam wielki zwolennik nowoczesności w meblarstwie, uważa że sprawy te powinny być załatwiane indywidualnie. Oznacza to, że DBOR — przynajmniej w pierwszym okresie — powinien wybudować kilka doświadczalnych bloków, w których mieszkania pozabawione będą ścianek działowych.

Przyszły lokator, o ile mieszkanie takie będzie mu odpowiadało, zgłosi się do WPHM i tu po prostu zamówi odpowiednie dla siebie meblościanki. WPHM zleci z kolei ich wykonanie spółdzielni „Stolarnia Mechaniczna” i sprawa wygłada na załatwioną! Niestety na razie tylko „wygłada...”

KTO PONIESIE RYZYKO HANDLOWE?

Jest sprawą oczywistą, że jeśli ktoś, coś zamawia to musi widzieć, jak to wygląda, ile kosztuje itp. Aby więc przyszły lokator mógł sobie za mówić w WPHM meblościanki musi je przedtem obejrzeć, do widzieć się ile kosztują, ocenić ich jakość. Mało, musi mieć jeszcze z czego wybrać, konieczny jest więc pewien asortyment towaru.

Przedstawiciele „Stolarni Mechanicznej” w rozmowie z nami wysunęli dość istotny argument. Kto poniesie ryzyko handlowe przy produkcji prototypów meblościanek? Spółdzielnia nie bardzo chce je wziąć na siebie. Oczywiście rozumiemy doskonale jej obawy. Czasem zdarza się, że są to pieniądze wyrzucone za okno, o w warunkach niewielkiego przedsiębiorstwa, je-

śli koszty te są dość wysokie, rzutuje w sposób zasadniczy na premie, dywidendy i fundusz zakładowy. A kto świadomie podcina gałąź, na której siedzi?

Wyjście z tej sytuacji powinno się jednak znaleźć. Każde przedsiębiorstwo, nie wyłączając spółdzielczych, ma pewne sumy, przeznaczone na postęp techniczny. Casus meblościanek jest właśnie typowym przykładem tego postępu. Naturalnie może się zdarzyć, że „Stolarnia Mechaniczna” ma fundusz na te cele za mały. Ale tu chyba powinien przyjąć z pomocą Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy i sumy te, w konkretnym wypadku, odpowiednio zwiększyć.

Być może zresztą, że we wspólnych kosztach, związanych z wykonaniem prototypów, których wystawę chce zorganizować WPHM w centralnym punkcie miasta, będą partycypowały również inne, zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje. Tak rozłożone koszty obciążąby bardzo minimalnie poszczególne kon trahentów.

Jedno jest w tym wszystkim pewne. Cennej inicjatywy inżynierów z „Miastoprojektu” i ambitnej załogi „Stolarni Mechanicznej” w Zgierzu nie wolno zmarnować.

JERZY BINDER

Z kraju

W dniu 17 września w Zwoleniu nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego, którego zwłoki spoczywają w miejscowym kościele i który swego czasu był proboszczem w Zwoleniu. Pomnik ten ufundowało społeczeństwo Zwolenia. Z tej okazji PAN urządził w pobliskiej miejscowości Politeznej lub w Czarnolesie sesję naukową. Tegoroczny dzień w Czarnolesie, posiadłości należącej kiedyś do Kochanowskiego, odpędzie się otwarcie muzeum.

Wielkie sztuczne jezioro- zalew postanowili urządzić mieszkańcy Zamościa. Przed kilku dniami rozpoczęto pierwsze prace. Jezioro będzie zajmowało obszar ok. 24 ha i będzie zasilane w wodę przez pobliską rzeczkę Popornicę. W dniu 22 lipca 1962 r. nastąpi uroczyste otwarcie tej bardzo pożądanej w Zamościu inwestycji.

Po Festiwalu Piosenki

Polskie San Remo nie wypadło źle

Jak już podawaliśmy, w niedzielę o północy zakończył się w Gdańsku Festiwal Piosenki — największa w naszym kraju rewia piosenek.

Międzynarodowe jury ogłosiło wyniki, przy czym przy wydawaniu ostatecznej oceny wprowadzono cztery klasy. Pierwsza to najlepsze piosenki w konkurencji krajowej, druga — najlepszy interpretator polskiej piosenki, trzecia — najlepsze piosenki zagraniczne i wreszcie czwarta — to najlepsi piosenkarze wytypowani spośród osiemnastu krajów zgłoszonych do Festiwalu.

Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Polskie piosenki: wale „Embaras” Wasowskiego i Przybory „Wozwodza” — Sarta i Fickowskiego, „Walczek na cztery ręce” Kaszczyca i Starskiego.
2. Piosenkarki: Irena Santor, Sława Przybylska i Ludmila Jakubczak.
3. Piosenki zagraniczne: „Nons d'oeux” — Szwajcaria, „Sommer i Palma” — Norwegia, „Dammals” — NRD.

Piosenkarze: 1. miejsce Birthe Wilke — Dania, 2. miejsce ex equo Jo Roland — Szwajcaria i Nora Brockstedt — Norwegia, 3. miejsce Barbel Wacholz — NRD i Ralf Bendix — NRD.

Klasyfikacji łącznej nie było. Nie było też zapowiadanej w reklamowanej kampanii konfrontacji polskiej piosenki z zagranicą. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie czy polska piosenka może odbijać świat, gdyż reprezentowany w Gdańsku „świat” był bardzo mały i w przeciwieństwie do polskiej ekipy nie reprezentował górnych rejonów piosenkarstwa w swych krajach (z małymi wyjątkami oczywiście).

A jak wypadło polskie „San Remo”?

Nie było wprawdzie rewelacji i „objawień” ale polski dzień wywołał mnóstwo emocjonalnych zdań i był wysoko oceniany przez zagranicznych członków jury. Irena Santor, Sława Przybylska, Ludmila Jakubczak, Rena Rolka — to wcale niemala klasa śpiewniczek, a polskie piosenki są w większości melodyjne i poprawne literacko. Bez niespodzianek obyło się też w grupie autorskiej. Wasowski, Marek Sart, Kaszczyca (pseudonim znanego kompozytora i dyrygenta operowego) już nieraz pokazali „lwi pazur”. Nazwiska nagrodzonych autorów: Przybory, Ficowski i Starskiego dowodzą, że

nie literatem, czy poetą, a w pierwszym rzędzie trzeba być „tekstciarzem” i czuć piosenkę.

Zagranica — to przede wszystkim melodiomani i interpretacja. Szcątkowe przekłady tekstów i niezamąszone „ducha” krajów, z których pochodzą piosenki, nie pozwalały na pełną ocenę ich walorów, oryginalności i literackości. Jedno jest pewne. Birthe Wilke z Danii, Jo Roland ze Szwajcarii, Barbel Wacholz, Nora Brockstedt czy Ralf Bendix — to świetni piosenkarze czujący wysmienie i estradę i publiczność, a ich gestu i swobody musza jeszcze długo uczyć się „nas” najlepsi.

Wszystkim solistom towarzyszyli orkiestry Rachonia i Czernego. To był akompaniament z prawdziwego zdarzenia i słusznie jury wydzieliło publicznie obie orkiestry. Na marginesie warto zaznaczyć, że „Pagart”, zadowolony z sukcesu kasowego, zadowolony się też bardzo skromną oprawą plastyczną, słabą reżyserią.

W najbliższych dniach wielu zagranicznych piosenkarzy wyjedzie w tournée po kraju. Organizatorzy zapowiedzieli II Festiwal w przyszłym roku.

JULIUSZ ZAWIEJA

Telewizyjne pokłosie

Ubiegła niedziela, a ściślej Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, stał się jeszcze jedną okazją dla Telewizji, by doprowadzić swych widzów do tzw. białej gorączki. Oczywiście nie mamy do TV pretensji o to, że zapowiedziana w programie transmisja z Gdańska przesyłana została przez organizatorów imprezy o przeszło dwie godziny. W tym czasie bowiem telewizyoniści mieli możliwość obejrzeć zapowiedziany dobry, aczkolwiek tracący nieco muzyką film „Niepotrzebni mogą odejść”.

Ale film zakończył się o godz. 21.55. Ponieważ do chwili połączenia z Gdańskiem brakowało jeszcze 10 minut, telewizyoniści za radą warszawskiego spikera wpułli w tym czasie kamerę i słuchając muzyki cierpliwie oczekiwali początku transmisji finałowej Festiwalu Piosenki. W zapowiedzianym czasie alicji spikerka gdańska z uśmiechem zakomunikowała, że transmisja rozpocznie się dopiero o 22.20. A zatem znów 15 minut muzyki rozrywkowej i Posejdon — znak Telewizji Gdańskiej — na ekranach. Tak „przeleciało” 25 minut.

Wreszcie, jest transmisja. Śpiewali lepiej lub gorzej, mniej lub bardziej melodyjnie utwory, różni piosenkarze. Niestety, nikt z telewizorów nie wiedział, czy śpiewają na grodzień, czy też wykonują one są wyróżnione piosenki. Nikt po prostu nie upadł na pomysły, aby bodaj w telegraficznym skrócie poinformować — jak to zrobiło radło — o ostatecznych wynikach imprezy.

W pewnej chwili p. Kydryński pożałował dość nieforsalności telewizorów całego kraju i ze słowami „a my bawimy się dalej”, audycje przerwał dla nadania „niedzielni sportowej”. W tym momencie telewizorów „całego kraju” szlag trafił. I trudno się dziwić. Bo czy nie można było „sportowej niedzielnej” nadać przed transmisją z Gdańska, w czasie owego 25-minutowego oczekiwania? Z pewnością tak; tylko, że nikt — jak widać — o tym nie pomyślał!

I jeszcze jedno. Pomyśl z p. M. Voitem w roli konferansjera nie był, niestety, najlepszy. Okazuje się, że świetny aktor dramatyczny; niekoniecznie musi być również świetnym konferansjerem. Jeszcze gorzej wypadła w tej roli p. Słoboszuwska, której na estradzie wyraźnie przeszkadzały ręce... Wprawdzie p. Lucjan Kydryński ratował jak mógł sytuację, ale i jego woliny stanowią przy mikrofonie, niż przed kamerą. JEZ.

Nasz Telefon Usługowy

303-04

CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10-12 PRÓC SOBÓT

MICHELE MORGAN — TAK SIENKIEWICZ — NIE IRENA O.: Bardzo podobają mi się filmy „Szklany zamek” z Michele Morgan i „Szkice węglem”, opracowane na podstawie utworu Sienkiewicza. Czy będą one jeszcze wyświetlane?

RED.: Od 1 do 5 września w „Stylowym” będzie pani mogła obejrzeć „Szklany zamek”, „Szkice węglem” grane będą natomiast jedynie na terenie województwa łódzkiego w ramach wrześniowego festiwalu filmów polskich.

WNIOSKI JUŻ SA

JERZY KOZIŃSKI: Kiedy wreszcie w referatach spraw lokalowych będzie można otrzymać nowe wnioski na mieszkania?

RED.: W początku tego tygodnia referaty spraw lokalowych przy prezydium dzielnicowych rad narodowych otrzymamy druki nowych wniosków na mieszkania. W chwili obecnej przeprowadzana jest weryfikacja starych wniosków oraz sporządza się listy przydziału mieszkań. Pod koniec tego miesiąca będą wydawane do referatów interesanci, którzy starają się o przydział mieszkania. Otrzymają oni nowe wnioski do wypełnienia. Proszę więc czekać na wezwanie z Referatu Spraw Lokalowych dzielnic, w której Pan mieszka.

(kr)

W KAŻDEJ PRALNI

STAŁA CZYTELNICZKA: Gdzie można oddać do prania dywan?

RED.: Wszystkie miejskie pralnie są obowiązane przyjmować do prania również i dywany.

Być na Wybrzeżu i nie złożyć żądzi Augustynowi Neclowi; to tak jakby być w Krakowie — nie zobaczysz Wawelu, w Warszawie — Pałacu Kultury, a w Łodzi — ulicy Piotrkowskiej. Augustyn Necl był marynarzem, był rybakim; a obecnie od lat paru jest pisarzem; autorem kilku powieści, w których pisze wyjątkowo o Kaszubach i ich walce: w odległej przeszłości — z najeźdźcą pruskim, a następnie hitlerowskim.

Pierwsza i najważniejsza rzecz — to sprawa przynależności narodowej. Każdy Kaszub uważa siebie za Polaka i ani mu przez myśl nie przejdzie, że może być inacz. Wiele złożyło dowodów swej polskości zarówno w czasach pokoju jak i w okresie wojny i trudnych lat ostatniej okupacji. W bibliotece Augustyna Necla, który gromadzi cenne publikacje o Kaszubszczyźnie polskiej i o jej historii, znajduje się, na przykład, bardzo ciekawa książka, wydana w Dreźnie w 1904 roku pt.

Augustyn Necl napisał i wydał do tej pory następujące powieści: „Kutry o czerwonych żaglach” (1955), „Saga o szwedzkiej chęczy” (1957), „Maszopi” (1958), „Okretnicy spod nordowej gwiazdy” (1959) i „Krwawy sztorm” (1961). W najbliższym czasie ukaże się szóstą jego książką „Złote klucze”, a pracuje autor nad siódmą pt. „Wszehwałny los”, która dotyczy czasów niezbyt odległych, mianowicie okresu okupacji i związanych z nią przeżyć. Hitlerowcy ze szczególną zajądło-

rozmoży na ten temat prowadziliśmy często. Nie dziwnego. Znowu zbliża się wreszcie a wraz z nim rocznica pamiętnego najazdu wojsk hitlerowskich na Polskę. Augustyn Necl jest żywym kronikarzem kaszubskich. Zna je nie tylko z książek i dokumentów, zna je z opowiadań ludzi starych, a od czasu pierwszej wojny światowej sam brał udział bodaj we wszystkim, co się tutaj działo. Był człowiekiem czynnym i aktywnym, takim zresztą pozostał do dziś. Odbarzony świetną pamięcią i darem narracji, potrafi przedstawić plastycznie niejedno wydarzenie z przeszłości. Pamięta jak na Wybrzeżu przyjeżdżał Stefan Żeromski, piszący wówczas „Wiatr od morza”. Ktoś powiedział wtedy do znakomitego pisarza: „Niech pan pójdzie do młodego Necla. Ten wie wszystko”. — Dopiero później, kiedy Żeromski zmarł — wspomina Necl — zdałem sobie sprawę, że kim rozmawiałem i co to był za człowiek. Żeromski był nadzwyczaj skromny i prosty. Komu nie było wiadomo, że to wybitny pisarz, z obcowania z nim nigdy by się o tym nie dowiedział. Bo Żeromski nigdy nie mówił o sobie. A w ogóle mówił bardzo mało.

Augustyn Necl jest chyba ostatnim kronikarzem historii i życia Kaszubów (niektórzy nazywają go Sienkiewiczem Kaszubszczyzny). Młode pokolenie Kaszubów nie zna już na ogół gwary kaszubskiej i nie pielęgnują odrębności regionalnych. — To bardzo dobrze — twierdzi Necl. — Nikt nigdy nie będzie śmiało upominać się o Kaszubów. Byliśmy Polakami, jesteśmy Polakami, a nasze dzieci wychowują się już w atmosferze nie zmaganej walki o język i kulturę narodową. Dla nich polskość jest czymś samo przez się zromiatym. Jest to nowe pokolenie patriotyczne i trzeba, żeby wszyscy o tym wiedzieli: i u nas w kraju i poza jego granicami.

Jan Koprowski Z wizytą u Augustyna Necla

„Studia na Półwyspie Helskim”. Autor tej książki, Herman Wiński, profesor uniwersytetu lipskiego, nie mógł ukryć faktu, że mieszkańcy Helu (a więc Kaszubi) to Polacy. Oto, co napisał: „Der grösste Teil der Bevölkerung der Halbinsel, fast drei Viertel, ist polnischer Nationalität”. (Większa część ludności półwyspu, prawie trzy czwarte, jest narodowości polskiej). W rzeczywistości nie trzy czwarte, lecz 82 proc. ludności, zamieszkującej te tereny, podczas spisu w r. 1900 podało się za Polaków. Doszło nawet w jednej z miejscowości do czegoś w rodzaju małego powstania. Kiedy Kaszubi dowiedzieli się, że miejscowy wójt i nauczyciel (obaj Niemcy) sfalszowali ich dane i uciągnęli ich na listy nie polskie, utargnęli do urzędu, zabrali listy i spalili, dopilnowując, by na nowych spisach wszystko było jak należy.

cią tępił wszelkie przejawy polskości na Wybrzeżu. Walki w r. 1939 i bohaterki opór w Gdańsku słynnej poczty, walki na Helu i w innych miejscowościach dowiodły po raz nie wiedzieć który, jak patriotyczni byli tułejscy mieszkańcy, w tej liczbie również Kaszubi. Necl opowiadał (i pisał o tym), a potwierdzili to także i inni, że hitlerowcy nie brali żołnierzy Kaszubów do niewoli, lecz w wielu wypadkach rozstrzelali ich na miejscu. Oczywiście oprócz wydarzeń wstrząsających w swym tragicznym, działy się w czasie okupacji przypadki groteskowe i Necl część tych wydarzeń opisał w końcowych partiach powieści autobiograficznej „Maszopi”, a powraca do tego tematu właśnie w najnowszym utworze o „Wszehwałnym losie”.

SEZON NA OWOCE I WARZYWA W PEŁNI, A TYMCZASEM — O CZYM ZRESZTA JUŻ NIEJEDNO KROTNIENIE PISALISMY — W ŁÓDZKICH SKLEPACH NIE ZAWSZE MOŻNA OTRZYMAĆ KAPUSTĘ, PIETRUSZKĘ, KOPEREK, KALAFIORY, OGÓRKI, POMIDORY, A NAWET GRUSZKI I ŚLIWKI. ZAOPATRZENIE W TE PODSTAWOWE WARZYWA I OWOCE JEST — ŁAGODNIE MÓWIĄC — NIEDOSTATECZNE, JAK DŁUGO JESZCZE BĘDZIEMY MUSIELI UGANIAC SIĘ OD SKLEPU DO SKLEPU W POSZUKIWANIU PODSTAWOWYCH WARZYW I OWOCEW?

Czy poprawi się zaopatrzenie w warzywa i owoce?

Na to zasadnicze pytanie mieliśmy otrzymać wczoraj odpowiedź na specjalnej naradzie zwołanej przez Wydział Handlu Prezydium RN m. Łodzi, w której wzięli m. in. udział dyrektorzy placówek handlowych, przedstawiciele PPH, Zarządu Łódzkiego LK, Łódzkiej Komisji Cen. Narada została zorganizowana na skutek licznych artykułów zamieszczanych w łódzkiej prasie m. in. w naszym piśmie z dnia 19 bm. pt. „Dzień powszedni łodziński, poniedziałek rano”, w których krytykowano nieoperatywność łódzkiego handlu.

Niewątpliwie dobrze się stało, iż wczoraj w tak szerokim gronie omawiano główne grzechy łódzkiego handlu w zaopatrzeniu swych placówek przede wszystkim w warzywa i owoce.

A grzechów tych nabierało się w ostatnim okresie sporo. Bo jeśli — jak stwierdziła kontrola przeprowadzona przez PPH — kierownicy sklepów nie składają systematycznych zamówień na warzywa i owoce (są one jedynie przekazywane ustnie konwentowemu), jeśli nawet nie sporządza się dziennych remanentów warzyw i owoców — to czyż można później się dziwić, iż brak w sklepach pietruszki, ogórków, koperku?... Natomiast handlowcy wykazują wiele „domysłowości” w przekazywaniu gorszych gatunków owoców na lepsze, jak to np. miało miejsce w placówkach PSS-Południe, gdzie węgierski zwykle sprzedawano jako węgierski, tzn. francuskie, po wyższej cenie.

Wiele pretensji mają także pod adresem łódzkiego handlu mieszkańcy naszego miasta. Przedstawicielka ZL Ligi Kobiet mówiła m. in. na wczorajszej naradzie o brakach w sklepach na terenie dzielnicy Górna, o konieczności odpowiedniego przeszkolenia personelu handlowego, o zakładaniu stoisk z owocami i warzywami przy zakładach pracy.

Co na to wszystko dyrektorzy łódzkich przedsiębiorstw handlowych?

Dyrektor Przedsiębiorstwa Warzywa i Owoce p. Stasiak stwierdził, iż w placówkach prowadzonych przez to przedsiębiorstwo nie brak podstawowych artykułów, że wprowadzono zaopatrzenie nocne, aby rano można było zakupić

świeże warzywa i owoce. Jednakże dziwi nas, iż w sklepach branych są tylko podstawowe artykuły, a tu i ówdzie brakuje niektórych warzyw i owoców. Może ich zabraknąć, choć nie powinno, w sklepach PSS, MHD, ale pełny asortyment warzyw i owoców zawsze powinien się znajdować w sklepach branżowych. W tym chyba celu są zorganizowane.

Dyrektorzy poszczególnych dyrekcji PSS obiecali wczoraj, iż z dniem 1 września zostaną otwarte nowe stoiska m. in. na Placu Kościelnym oraz na rogu Młynarskiej i Władz Bytomskiej, że w 10 zakładach

pracy, zgodnie z postulatami łódzkich kobiet będzie zorganizowana sprzedaż warzyw i owoców, i że, przede wszystkim, poprawi się zaopatrzenie poprzez odpowiednio zorganizowany skup.

Chodzi bowiem o to, aby wreszcie łódzkie przedsiębiorstwa handlowe nie osiągały dużego zysku przy małym obrocie, podwyższając odpowiednio cenę, a o to, aby zwiększono obroty przy niższych cenach.

Czy po wczorajszej naradzie poprawi się zaopatrzenie w warzywa i owoce — przekonamy się w najbliższym czasie. J. KR.

Wiadomości dla melomanów

Czwierć wieku temu kulturalna Łódź wstrząsnęła tragiczną wiadomością: dyrektor Biura Koncertowego Alfred Strauch popełnił samobójstwo wieszając się w jednej z górnych izb Filharmonii...

Powód? Kompletna plajta przedsiębiorstwa.

Śmierć Alfreda Straucha jest bardzo znaną. W 600-tych rocznicach Łodzi nie znalazła się bodaj mała grupa stałych melomanów, którzy, uczęszczając na koncerty mogli by utrzymać istnienie placówki muzycznej.

A dziś? W tym samym gmachu w ciągu ostatniego sezonu dano 849 koncertów, w tym 85 symfonicznych, przy czym ogólna liczba słuchaczy wynosi 356 tysięcy!

Tak więc wiele tysięcy łódzian interesuje fakt, jakie są zmiany Filharmonii Łódzkiej w nowym sezonie koncertowym.

Nowy sezon Filharmonii Łódzkiej pozostaje pod dyktando Stefana Marczyka rozpoczynając się 8 września. Inaugurację koncert utworów J. S. Bacha, Francka, R. Straussa i Malawskiego. Orkiestrą PFL dyryguje Stefan Marczyk, solista — Jan Hoffman.

Na następnym koncercie usłyszymy I Symfonię Beethovena. Koncertem tym Filharmonia Łódzka rozpocznie stały cykl Beethovena, kończąc go słynną IX Symfonią.

W odróżnieniu od sezonu ubiegłego przewiduje się obecność gościnne występy wielu zagranicznych artystów. Do najznakomitszych z nich należą: Dawid i Igor Ojstrachowie, którzy 21 listopada wystąpią z podwójnym koncertem Bacha na dwa skrzypce.

W ramach koncertu (syn) grać będzie Brahmsa a Dawid i Koncert Szymanowskiego. Gościć będzie również fenomenalnego pianiste, laureata konkursu królowej Elżbiety belgijskiej, Bernarda Ringelena (Francja), świetnych skrzypków Bronisława Gimpla (USA) i Borysa Gutnikowa (ZSRR) itd.

Z zagranicznych dyrygentów wystąpią Vaclav Jiracek (Czechosłowacja), Milan Horvat (Jugosławia), Werner Schöniager (NRD). Z artystów polskich m. in. popisywać się będą W. Wilkomirski, H. Czerny-Stefańska, B. Hesse-Bukowska, i L. Grychotłówna. Dyrygował Górzynski, Kaplewicki, Krzemieński, Czyż, Chwędzki i inni.

Wracając do repertuaru trzeba nadmienić, że przewidziane są również koncerty typu oratoryjnego. PFL obchodzić będzie rocznicę Szymanowskiego, wystawiając po raz pierwszy w Łodzi jego III Symfonię z

udziałem St. Wojtowicz i chóru PWSM.

Podobnie jak w sezonie ubiegłym przewidziany jest również cykl koncertów rozrywkowych w wykonaniu orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod kierunkiem H. Debiha.

Z przyjemnością notujemy fakt, że Filharmonia Łódzka kontynuować będzie audycje szkolne i to zarówno w Łodzi jak i na terenie naszego województwa i że zamierza zorganizować kilka koncertów rozrywkowych w Hall Sportowej dla szerokiego ogółu.

Inicjatywa bardzo chwalebna! Przyczyniła się ona do wciągnięcia w orbitę zainteresowań muzyką jeszcze większej rzeszy łódzian. M. J.

W taksówce znaleziono pieniądze

Do naszej redakcji zgłosiła się p. Stańczak, której mąż w dniu 19 bm. znalazł w taksówce 168 zł z odroczkami wypłaty na nazwisko Maria Musiał. P. Stańczak prosi za naszym pośrednictwem o zgłoszenie się pod adres ul. Limanowskiego 192, gdzie rozstrągnięta lodzianka zostaną zwrócone pieniądze. (kr.)

Dziś kupujemy

UWAGA! PANOWIE! ODWIEDZAJCIE NOWE SKLEPY!

Dyrekcja MHD-Art. Odzieżowym przypomina wszystkim Panom o otwarciu nowego salonu z krawatom przy ul. Piotrkowskiej 153, w którym każdy może nabyć krawaty odpowiednio do swego gustu, upodobań czy sezonu, w sklepie zaś z koszulami również nowe otwartym przy ul. Piotrkowskiej 153 (obok) znajduje duży wybór koszul męskich dziennych.

Nowy sklep przy ul. Piotrkowskiej 84 oferuje w bogatym wyborze bieliznę męską (piżamy, koszule nocne, podkoszulki i wiele innych).

TKANINY mundurkowe, fartuszkowe, bluzeczkowe — raz na kolnierzyki można nabywać na kiermaszach w sklepach — Narutowicza 2, Piotrkowska 317, Zachodnia 14.

SPRZEDAŻ tkanin na fartuski szkolne prowadzona jest dodatkowo — Piotrkowska 39, Nowomiejska 1, Nawrot 7, Rzgowska 20, Długa 15, Armii Czerwonej 94, Zbocze 17. 3759-K

Dzieci z pewnego placu

Znaćcie uroczą opowieść Molnara „Chłopcy z Placu Broni”? Łódzcy rówieśnicy tych węgierskich chłopców sprzedają czas w zgola inny sposób: na placach zabaw, pozostających pod kontrolą różnych instytucji.

Kilkusobowa delegacja dzieci z jednego takiego placu zabaw przy ul. Wieckowskiego 41 przybyła onegdaj do redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

Przewodniczącą „delegacji”, Danuta Babicz, użyczyła platu tej klasy Szkoły Podstawowej nr 121 oświadczyła w imieniu swoich młodszych koleżanek i kolegów:

— Bardzo przyjemnie spędzamy wolny czas na tym placu, co szczególnie cieszyło nas teraz, latem. Pragniemy więc za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” podziękować przewodniczącą TPD p. Maekiewiczowej i sekretarce Towarzystwa p. Gajdowej za urządzenie nam placu, opiekę i pomoc materialną, dyrektorowi i Licem Ogólnokształcącemu mgr. Dobrowolskiemu za to, że pozwala nam korzystać z boiska szkolnego, a p. Raduszkiniowi za bezinteresowne naprawianie nam piłek. Pragniemy podziękować również naszej pani, Gabrieli Jakubawskiej, za serdeczną opiekę jaką rozleca nad nami, współuczestnicząc w naszych zabawach i troszcząc się o nasze sprawy...

W dalszej rozmowie dzieci wyraziły prośbę, aby przydzielono im jakiś salę.

— Bo dowiedzieliśmy, kiedy pada deszcz, nie wiemy co z sobą począć. A deszczu w ostatnich miesiącach było aż za dużo...

Może by istnieć pojęć tym dzieciom na rękę i — ażeby im nie jest to sprawa łatwa — przydzielić im jakiś zamknięty lokal? M.

Bałuty i Polesie - wzorem

Kto, kiedy otrzyma zastępcze mieszkanie

Podobnie jak w całej Łodzi, tak samo poważnie wygląda sytuacja mieszkaniowa w Dzielnicy Polesie. Władze dzielnicy postanowiły więc przyjąć z pomocą przede wszystkim osobom najbardziej potrzebującym mieszkań zastępczych. Dlatego też specjalna komisja dokonała wizji lokalnej wszystkich budynków mieszczących się na Polesiu. Trwało to pół roku. Dzielnicowy Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego sporządził spis obiektów zagrożonych, przeznaczonych do rozbiórki. W tym spisie znalazło się blisko 250 budynków i wszystkie na zwiask osób w nich zamieszkałych.

DRN Polesie ma więc w tej chwili pełne rozeznanie, którzy z mieszkańców w pierwszej kolejności mają otrzymać lokale zastępcze. W spisie znajdują się 873 rodziny, co stanowi blisko 2.500 osób.

Uwzględniając indywidualne warunki mieszkaniowe ustalono, że 167 rodzin otrzyma mieszkanie już w tym roku, 264 rodziny w roku 1982, a pozostałi w następnych latach aż do 1984 włącznie. Spis został przekazany do Wydziału Kwaterunkowego, MZBM, Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i MO. Chodzi o to, aby przede wszystkim Wydział Kwaterunkowy wiedział którym osobom przyznać mieszkania zastępcze w pierwszej kolejności.

Wykonany spis ułatwił zreszta ogromnie pracę Wydziału Kwaterunkowego. Zgłaszające się osoby otrzymują informacje, kiedy mają zaczynać starania o przydział. Wytłumaczono, to bez nadziejnie i stale nachodzenie

kwaterek. Nasuwa się jednak myśl czy nie należałoby, nie czekając na przybycie tego czy innego petyta ze spisanych domów, zawiadomić każdego o terminie wyprowadzenia go z przetrzonego do rozbiórki domu. Spis wykonany w DRN Polesie ma jeszcze jedną dobrą stronę. Istnieje rozeznanie ile potrzeba w najbliższej przyszłości dla tutejszych mieszkańców zbudować mieszkań 1-pokojowych, 2- i 3-pokojowych. Te liczby pomogą w planowaniu budowy nowych bloków.

Podobną akcję jak w DRN Polesie przeprowadzono w Wydziale Architektury Bałut. Tu również skontrolowano wszystkie posesje i ustalono 249 budynków nie nadających się już do remontu. Z tej liczby 68 domów musi być rozebranych już w br. a ich mieszkańcy winni otrzymać mieszkania zastępcze. Ten spis otrzymały również władze kwaterunkowe dzielnicy i referat meldunkowy.

W pozostałych trzech dzielnicach wydział architektury zastawił hość przeznaczonych do rozbiórki budynków na podstawie sygnałów z terenu, które były podstawa do wizji lokalnej tych posesji. Wydział architektury tłumaczy się, że kontrola wszystkich posesji byłaby nie możliwe na skutek szczerpłego personelu. Rzeczywiście stan personalny wydziałów architektury podobnie jak zresztą w DRN Polesie i Bałuty nie jest liczny i przydatoby się więcej etatów. Z drugiej jednak strony trudno wyobrazić sobie wiaśnią gospodarkę mieszkaniową dzielnicy bez rozeznanie stanu i jakości posiadanych budynków. (Kas.)

Wielkie zakupy

Jeszcze tylko dwa dni wypożyczni i już po wakacjach. Te ostatnie godziny „wolności” młodzi wykorzystują na zakupy przyborów szkolnych, teczek, mundurków, fartuszków, aby 1 września w pełnym rytmie stawić się na dziedzińcu szkolnym.

W wędrowce po sklepach i kiermaszach widać również udział nasz fotoreporter, utrwalając na kliszach kilka scen charakterystycznych dla nowego roku szkolnego.

— Czy są piastkowie okładki i atrament do wiecznych piór?... — Chciałam kupić linijkę 30 cm i dwie ekierki!... Takimi pytaniami od kilku dni zasypania pracowników sidsi pów papierniczych najmłodszy klient.

Atrament i zeszyty już są. Ja nie! Zaskakując — uczuż Technikum Mechaniczne nr 2 — wspólnie z młodszym bratem Jurkiem czyni zakupy „na własną rękę”.

Podania należy składać w sekretariacie Zarządu Okręgowego SBP do dnia 10 września br.

Kwalifikacje zawodowe można uzyskać zapisując się na Wydział Zaoecny Technikum Chemicznego w Łodzi, ul. Tamka 12, tel. 334-82. W br. szk. Wydział Zaoecny kształci w dwóch specjalnościach: 1. analiza chemiczna, 2. technologia ceramiki.

Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości upoważniające do studiów wyższych oraz dyplom technika-chemika względnie technika-technologa ceramika.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 14-18.

O przyjęcie mogą starać się zarówno absolwenci szkół podstawowych jak i liceów ogólnokształcących oraz osoby nie posiadające ukończonego wykształcenia średniego.



lajane na kliszach kilka scen charakterystycznych dla nowego roku szkolnego.

— Czy są piastkowie okładki i atrament do wiecznych piór?... — Chciałam kupić linijkę 30 cm i dwie ekierki!... Takimi pytaniami od kilku dni zasypania pracowników sidsi pów papierniczych najmłodszy klient.



Najwięcej emocji mają już w tym roku rodzice, w asyście rodziców po raz pierwszy przymierzają szkolne mundurki, gimnastyczne trepki, wkładają na plecy torbiusz, cieszą się z każdego drobiazgu, który potem w języku szkolnym określają mianem pomocy naukowej. Na zdjęciu Bogusia Adamiak, która za dwa dni będzie już poważną uczennicą I klasy. (ST)

CEL — wychowanie kulturalnego widza

W maju br. dokonano wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, który z kolei opracował ramowy plan działalności. Projektuje się m. in. zorganizowanie klubów przy teatrach zawodowych. Kluby takie zajmą się wychowywaniem tzw. aktywnych widzów — krzewieniem kultury teatralnej. W ślad za tym mają powstać, 3 w Łodzi i 3 w województwie, teatralne kluby przyfabryczne. To zbliżenie teatru do widza i na odwrót będzie niewątpliwie pożyteczne dla obydwu stron.

Ale zamiłowanie do sztuki teatralnej trzeba zaszczepić ludziom od najmłodszych lat. Dlatego właśnie Związek Teatrów i Chórów Ludowych projektuje zorganizowanie 5 teatrów szkolnych, w których młodzież sama przygotowywałaby spektakle składające się ze sztuk lub ich fragmentów, z utwo-

row poematów omawianych w czasie lekcji języka polskiego. Ta zabawa w teatr, która powinna być inspirowana przez samą młodzież, będzie niewątpliwie również wielką pomocą w nauce.

Oddzielny rozdział planów ZTChL stanowią teatry poezji. Wprawdzie łączą one z teatrem w całym tego słowa znaczeniu liczne pokrewieństwa, niemniej jednak specyfika gatunku wymaga nieco odrębnego traktowania. Wiadomo powszechnie, że teatry poezji, działające na terenie naszego województwa, mają na swoim koncie poważne osiągnięcia. Np. powszechne uznanie wywołał Teatr Poezji przy Młodzieżowym Domu Kultury w Zgierzu, swoją ostatnią inscenizacją poematu „Niobe” Gałczyńskiego. Seminarium kultury żywego słowa, podczas których rozróżniać się będzie podmy teoretyczne na podstawie konkretnych przykładów dostarczanych przez teatry poezji powinny nie tylko podnieść w ogóle poziom tych ostatnich, ale również zachęcić do dalszego tworzenia tego rodzaju przedsięwzięcia, a co za tym idzie, do upowszechniania poezji. Cztery takie seminaria w Wieluniu, Kutnie, Zduńskiej Woli i powiecie łódzkim już się odbyły. Projektuje się, że w najbliższym czasie począwszy od nadchodzącego miesiąca odbędą się dalsze; w samej Łodzi, w Piotrkowie, Bełchatowie, w Radomsku, Skierniewicach i Łasku.

Można więc bez przesady powiedzieć, że program, jaki stawia przed sobą Zarząd Wojewódzki Związku Teatrów i Chórów Ludowych, który ma być realizowany w ścisłej łączności z Towarzystwem Krzewienia Kultury Żywego Słowa, aż do połączenia obydwu tych organizacji — przedstawia się rzeczywiście imponująco. j. p.

**SZYBKO * TANIO * SOLIDNIE
USŁUGI DLA LUDNOŚCI!**



**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
HANDLU MEBLAMI**
przeprowadza naprawę i renowację mebli
**STOLARSKICH
i TAPICERSKICH**

w swoich punktach usługowych:
LIMANOWSKIEGO 122 tel. 579-64
GDĄSKA 143 „222-37
ŁAŁUCKI RYNEK 3 „535-87

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

„OVERLOCK” trzynitkowy kupie. Oferty z podaniem ceny kierować do n. Makowicka, Nowa Huta, Osiedle na Skarpie 24 m. 11 4137 K

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK do 120.000 kupie. Pokój, kuchnia na zamianę. Oferty „14371” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
PLACE budowlane okazjnie sprzedam. Wiadomość. Koluski, Brzezinska 9, tel. Koluski 113
GOSPODARSTWO dwumorgowe (zabudowania) sprzedam. 3 kilometry od tramwaju. Aleksandrów. 1 Maja 46 14396 G

SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia „Singer-Simano” gabinełowa i meska sprzedam. Zgierska 111-17 14243 G
SIATKI ogrodzeniowe — bramy, furtki, słupki po lewa warsztat ślusarski. Jaracza 41 14336 G
OWOCNARNA na Stokach sprzedam. Wiadomość ul. Szczęśliwa 17-8 od 17-21 14346 G
SIATKI ogrodzeniowe — rowe rabitowa poleca wytwórnia siatek Tadeusz Mikolajczyk, Kilińskiego 147 14337 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, w. gody, centrum zamienie na pokój, kuchnia, bloki i pokój oddzielnie (ewentualnie pokój sublokator) dla 2 osób. Telefon 269-15 14334 G
POKOJ, kuchnia — Kallisz, ul. Łódzka 29-4 za mienie na ładny pokój w Łodzi 14329 G
LOKALU na warsztat rzeźmieńczy blisko Piotrkowskiej poszukuje. Tel. 503-19 14327 G
2 POKOJE, kuchnia, blok, I i piętro (ambłada) — zamienie na pokój, kuchnia, bloki i pokój oddzielnie. Oferty pisemnie „14322” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14322 G
2 POKOJE, kuchnia, amfilada, ubikacja i piętro, bez gazu, słoneczne — zamienie na pokój, kuchnia i pokój oddzielnie. Ogł. dać godz. 16-21 Łódź, ul. Północna 21 m. 36 14316 G

PRACA

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Piotrkowska 220 m. 10 14253 G
POMOC domowa dochodząca potrzebna. Łódź, Rewolucji 1905 r. nr 20 m. 21. Zgłoszenia 16-17 14325 G
POMOC domowa na stałe potrzebna. Tel. 541-30 po godz. 13 14370 G
GOSPODIA samodzielną na wyjazd potrzebna natychmiast. — Wiadomość sklep zabawek, Narutowicza 25 14498 G
POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Zielona 17-11 13944 G
POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Kopernika 18 m. 1, wejście z bramy 14117 G

NAUKA

KSIEGOWOSCI oraz kroju i szycia kursy TKWP. Zapisy codziennie Piotrkowska 115, godz. 8-15, dodatkowo środy, płatki 16-18 4060 K
ZAPISY na kurs sekretar. obejmujący maszyno pisanie, korespondencje, stenografię, zasady finansowania i in. przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 278-16. Po ukończeniu świadectwa oraz dyplomu kwalifikacyjne 3732 K

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109-8 13193 G
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 14534 G
Dr REICHER weneryczny, skórną zastępcą doktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 13547 G

RÓŻNE

TELEWIZORY naprawiamy natychmiast. Prosimy telefonować 302-50 codziennie godziny 11-19 14483 G
SUKNIE słubne, wieczorowe, kapki, pelerynki wypożyczamy. Piotrkowska 263, tel. 431-33 14108 G
ABY naprawić telewizor dzwonić 327-85 pogotowie telewizyjne „Tele-Radio”. Własny transport 14368 G

ZAPISY

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Pracujących ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, przyjmuje zapisy uczniów powyżej lat 16 (chłopców) do kl. I wykończalniczej, z terenu Łodzi i powiatu łódzkiego. Blizszych informacji udziela dział personalny ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ulica Ogrodowa 17.
Dyrekcja Technikum Samochodowego w Łodzi ul. Wólczńska 55, przyjmuje do dnia 5. IX. br. podania kandydatów do I klasy technikum na oddział o specjalności: „transport komunalny dla potrzeb gospodarki komunalnej”. Podania z życiorysem i świadectwem ukończenia szkoły podstawowej należy składać w kancelarii szkoły. Dyrekcja technikum dysponuje jeszcze kilkoma miejscami w internacie. 2309-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu administracyjno-gospodarczego z praktyką — zatrudni natychmiast MHH Łódź-Sródmieście, Piotrkowska 60. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 10-14. 2341-T
LAKIERNIKOW, lakiernika na stanowisko brygadzysty, tokarzy pogotowych i renowacyjnych, frezerów oraz inżyniera odlewnika lub technika na metale kolorowe z wieloletnią praktyką na stanowisko mistrza przyjmaj natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Łódź, ul. Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15, tel. 309-56. 2290-T
SPAWACZY, monterów — w.k. i c.o. oraz pomoc monterów przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Łódź, ul. Wólczńska 158/160. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr pokój 18, w godz. 8-15. 2312-T
INZYNIERA budowlanego z praktyką na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych poszukuje Budowlane Przedsiębiorstwo Terenowe w Człuchowie ul. Frontu Narodowego nr 4. Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie. Kandydatowi zapewniamy mieszkanie w nowym budownictwie. 4119-K
STARSZEGO księgowego zatrudni Internat Szkół Zawodowych ul. Przyszkoła 46, tel. 481-03. Zgłoszenia przyjmuje kierownik w godz. od 8 do 10. 2287-T
FACHOWCA do zakładu neonów, ze znajomością formowania i pompowania rur neonowych oraz malarzy literników o wysokich kwalifikacjach zatrudni PUR „Reklama” Oddz. w Łodzi, ul. Piotrkowska 78. Warunki płacy do omówienia. 2282-T
KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej i starszego księgowego z dłuższą praktyką — zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, Al. Kościuszki 101, w godz. od 8 do 13. 2244-T
CIESLI I MURARZY wysoko kwalifikowanych przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego na budowę cementowni w Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych kwatery i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac w Łodzi, Al. Kościuszki 101, w godz. od 8 do 13 oraz kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie w godz. od 8 do 13. 2244-T
EKONOMICZNE do spraw organizacji produkcji zatrudni od 1 września br. Przedsiębiorstwo Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” Oddz. w Łodzi, ul. Tramwajowa 15. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa. 2275-T
INZYNIERA konstruktora, inżyniera lub technika samochodowego na stanowisko kontrolera KT, dyspozytora transportu, pomocnika magazyniera, kierowcę na ciągnik, blacharzy samochodowych, robotnika gospodarczego, przyjmie zaraz Zakłady Motoryzacyjne. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Składowa 41/43 w godz. od 8 do 14. 4121-K

CO? gdzie? KIEDY?

no czynne tylko w dni pogodne
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Witaj smutku” prod. USA doz. od lat 16, 15, 14, 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1
PRZEDWIOŚNIE (Zeromska 74) „Sprawa 13” prod. radz. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Właz ucieli przed światem” prod. jug. doz. od lat 12 g. 15, 14, 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Babette idzie na wojnę” (panorama) — prod. franc. doz. od lat 12, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziejski miecz” prod. jug. doz. od lat 10, g. 9, 45, 12, „Korsarz Pacyfik” II seria, prod. radz. doz. od lat 16, g. 14, 15, 16, 15, 18, 15, 20, 15
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Satan z VII klasy” — prod. pol. doz. od lat 10 g. 15, 45, 18, 20, 15
DKM (Nawrot 27) „Dwa pietra sześćdziesiąt” prod. rum. doz. od lat 16, godz. 17, 19, 15
DWOROWE (Dw. Kalliski) „Pamiętnik myszy”, „Stary Tallin”, „Rzeki Wiennamu” g. 10, 11, 10, 12, 20, 13, 30, 14, 40, 15, 50, 17, 18, 10, 19, 20, 20, 30
GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Lwy afrykańskie” prod. USA, doz. od lat 10, dod. „Z ziemi opolskiej” prod. pol. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Sprawy nieznanne” — prod. wloskiej doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „15.10 do Yumy” prod. USA, doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15
ODRA (Przedzianina 69) „Deszczowa piosenka” prod. USA doz. od lat 16 g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Białe szejki” prod. wloskiej — doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Jeździec zniknął” prod. USA doz. od lat 12 g. 17, 19
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kamienne serce” prod. NRD doz. od lat 12, g. 15, 17, 15, „Siedmiu samurajów” prod. jap., doz. od lat 14, g. 19, 30
POKOJ (Kazimierza nr 6) „Któż swoje żony” — prod. pol. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
1 MAJA — nieczynne

durowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy Polesie, Poradni „K”, przy ul. Marynarskiej 34 i MSW
Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 15 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy Górna, Poradni „K”, przy ul. Snyceńskiej 1-3 i przy ul. Zuli Pacanowskiej 3
Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. dr H. Wolf przy ul. Lagiewnickiej 31-32 (tel. 530-03) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy Śródmieście, Widzew i Poradni „K”, przy ul. Sędziwskiej 16
Chirurgia: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 195
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 35-50
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczornej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej: Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgnarska — działy pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18-24 w dni świąteczne w godz. 7-24 Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80. Batuty — ul. Snyceńska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96. Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23. Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98. Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70. Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18-22, w dni świąteczne w godz. 14-18. Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci). Batuty — ul. Z. Pacanowskiej nr 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci). Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-33 (dla dorosłych i dzieci). Pomoc wieczorna godz. 18-21, niedzielną godz. 14-18. Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci). Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci). Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 14-22.

APTEKI

Piotrkowska 183, Armii Czerwonej 8, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Plac Pokoju 3, Rzgowska 147, Gdanska 23
AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne
Dyżury szpitali
POŁOŻNICTWO
Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. dr M. Ma-

INZYNIERA budowlanego z długoletnią praktyką i uprawnieniami budowlanymi na stanowisko z-cy dyrektora d/s technicznych oraz jednego inżyniera względnie technika na stanowisko kierownika budowy poszukuje Budowlane Przedsiębiorstwo Terenowe w Białogardzie, ul. 1 Maja nr 23. Termin rozpoczęcia pracy oraz warunki wynag. dnia do uzgodnienia. Mieszkanie zapewnione. 4097-K

INZYNIEROW i techników budowlanych, techników instalacji sanitarnych oraz ekonomistów do działu rozliczeń zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 101 w godzinach od 8 do 14. 2298-T

KIEROWNIKA sekcji inwestycji ze średnim wykształceniem technicznym, absolwentów Zasadniczej Szkoły Metalowej na wstępną staż pracy, pracowników do ochrony zakładu — zatrudnia Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ulica Wólczńska 178. Warunki płacy w/g układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr na miejscu w godzinach 7-15. 4056-K

SLUSARZY hydrauliczków z kwalifikacjami zatrudni Spółdzielnia Pracy „Mechanik” w Łodzi, ul. Piotrkowska 69. 4140-K

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga ogłaszają przetarg nieograniczony na remont budynku mieszkalnego wraz z odzyskaniem o kubaturze 1.100 m³, przy ul. Konstanynowskiej 34/36. Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika w godzinach 7.30-15.30, gdzie również są do podjęcia ślepe kosztorysy. Termin wykonania 30. XI. 1961 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, bądź odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na remont budynku mieszkalnego”, należy składać w sekretariacie zakładu w Łodzi, ul. Sienkiewicza 70/72. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 12 września 1961 r. o godz. 8 w świetlicy zakładu, przy ul. Sienkiewicza 70/72. 4141-K

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty elewacyjne budynków wykonanych przy ul. Wólczńskiej nr 247. Wszelkich informacji udziela dz. gł. mechanika, w godzinach 7.30-15.30, gdzie również są do podjęcia ślepe kosztorysy. Termin wykonania, 15 listopada 1961 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, bądź odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty elewacyjne” należy składać w sekretariacie zakładu ul. Sienkiewicza 70/72. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 9 września br. o godz. 8 w świetlicy zakładu przy ulicy Sienkiewicza 70/72. 4143-K

Dnia 27 sierpnia 1961 r. zmarła przeżywszy lat 59
Józefa Sobczak
z domu Abramczyk
długoletnia i zasłużona, dyplomowana pielęgniarka Szpitala im. N. Barlickiego w Łodzi odznaczona odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”. Pogrzeb odbędzie się dnia 30 sierpnia 1961 r. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza na Dofach.
Cześć Jej pamięci.
RADA ZAKŁADOWA SZPITALA IM. N. BARLICKIEGO W ŁODZI.

Dnia 26 sierpnia 1961 r. zmarł nagle
ZYGMUNT BŁASZCZYŃSKI
kpt pożarnictwa
kierownik ochrony p. poż. w Spółdzielni Pracy Chemików „Argon” w Łodzi. W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika.
RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI. 4151-K

W dniu 26 sierpnia 1961 r. zmarł nagle na posterunku pracy
ZYGMUNT BŁASZCZYŃSKI
kpt Straży Pożarnej
odznaczony medalem 10-lecia st. inspektora Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych.

W Zmarłym tracimy wioioletnego sumiennego pracownika i serdecznego kolegi.
Pogrzeb odbędzie się 30. VIII. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA.
KOLEZANKI I KOLEDZY ZE ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU TKANIN JEDWABNYCH I DEKORACYJNYCH W ŁODZI.

W świetle reflektorów Mecz Polska-Wielka Brytania

Kolejnym przeciwnikiem naszej lekkoatletycznej reprezentacji będzie drużyna W. Brytanii. W dniach 6-7 września na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się interesujące spotkanie zespołów obydwu państw. Tym razem spotkanie będzie miało niezwykłą oprawę - rozegrane zostanie wieczorem przy świetle reflektorów.

Faworytami są nasi lekkoatleci. W wielu konkurencjach należy się spodziewać interesujących pojedynków oraz wyników na wysokim poziomie. Sprinty - to przede wszystkim wielkie spotkanie czołowych sprinterów Europy Foika i Radforda. Na dystansie 400 m rekordzista Polski Kowalski zmierzy się z doskonałymi Anglikami Brightwellem i Metcalfe.

którzy systematycznie biegają poniżej 47 sek. W biegach długich przeciwnikami Zimnego, Krzyszkowiaka, Ożoga będą m. in. Pirie, Tulloh, Hyman. Ciąkawie zapowiada się skok wzwyż, gdzie przeciwnikami naszych młodych zawodników Czernika i L. Nowaka będą Faithbrother i Miller, którzy legitymują się wynikami w graniach 2.05. Znakomite wyniki mogą paść w pchnięciu kulą podczas pojedynku Soszornik - Rowex. Obydwaj rywale są obecnie w wysokiej formie.

W zespole kobiecym gości ujrzemy m. in. sprinterkę Smart, specjalistkę od biegu na 800 m Jordan, rywalkę Biedowej - Shirley. Przed meczem z Polską drużyny W. Brytanii spotkają się z reprezentacjami NRF w dniach 1-3 września w Oberhausen i Dortmundzie.

Związek lekkoatletyczny Polski i W. Brytanii podały do wiadomości składy swoich drużyn.

Dysk: Piątkowski, Begier (P); Cleaver, Sheldrick (A).

Oszerep: Sidlo, Radzwanowicz, Machowina (P); Greasley, Smith (A).

Młot: Rut, Cieply (P); Hall, Payne (A).

5 września międzynarodowy mecz w boksie

Bokserzy Łódzkiej Gwardii rozpoczną sezon pięściarski 5 września meczem międzynarodowym z „Traktorem” ze Schwerinu (NRD). Drużyna „Traktor” wygrała z Gwardią w czasie tournée bokserów Gwardii w NRD. Teraz nadchodzi dzień rewanżu.

Skład Gwardii na te zawody będzie wzmocniony trzema zawodnikami: Zb. Olechem, Kulem i Pietrzykowskim. Pięściarz

Piątkowski w Bałuckiej Jesieni

Edmund Piątkowski jeszcze raz w tym sezonie pokaże się łódzkim widzom. Stanie się to 9 września na stadionie Startu przy ul. Teresy podczas lekkoatletycznych zawodów zorganizowanych z okazji tzw. „Bałuckiej Jesieni”. Impreza pod tym hasłem rozpocznie się już we wtorek, 5 przyszłego miesiąca i składać się będzie z zawodów w różnych dyscyplinach sportowych.

A gdyby zabrakło uklei...

W „Głosie Olsztynskim” przeczytaliśmy wiadomość o raczej sensacyjnym tytule: „226 rybek cichego faworyta”. Z treści dowiadujemy się, iż:

„Na Kanale Mazurskim pod Wejgrowem odbyły się XI mistrzostwa Polski w konkurencji gruntowej. Startowało w nich 11 seniorów i 14 juniorów, aktualnych mistrzów województwa.

Niestety, cichy faworyt olsztyniaków, kętrzyniak Meredziński pogrzebał swą wielką szansę. Popsuły mu ją własne nerwy i nieprzygotowanie do statecznej łosci wędek. Wymyślił on mianowicie rewelacyjny sposób przynęcania ryby, ale nie ubezpieczył się na wypadek zepsucia wędki. Prowadząc w łowieniu uklei - a na te rybki nastawili się wszyscy uczestnicy mistrzostw, poplątał wędkę. Naprawa zajęła mu około 40 minut, automatycznie rugujących go z walk o tytuł. Mimo to zajął jeszcze czwarte miejsce w kraju! Złowił: 226 rybek o wadze 1.320 g, co mu dało 2.450 pkt.

dze Polskiego Związku Wędkarskiego niedostatecznie dbają o nerwy swych zawodników i nie organizują odpowiednich obozów treningowych.

„Ale nie powinniśmy się martwić - uczynią to niezawodnie przed wspomnianymi mistrzostwami światła w Wenecji. Będą z pewnością odpowiednie przygotowania, obozy, treningi... W ogóle wydaje się dziwnie, że GKKFiT jeszcze nie wykonał o odpowiedzialne fundusze dla tej nowo rozwijającej się dyscypliny sportowej łowienia uklei. Lecz chyba nie zaniedba tej wielkiej szansy wysłania naszych wędkarzy i paru odpowiedzialnych przedstawicieli - na rzeżone mistrzostwa świata. Polacy mają tradycyjny sentyment dla podróży na Półwysep Apeniński. Już to przecież nie pierwszy raz jedziemy z „ziemi polskiej do włoskiej” po pływacko-wędkarskie nadzieje.

Rozrzucającą jest informacja „Głosu Olsztynskiego” i już miałem ochotę podpowiedzieć nieocenionemu Konradowi Grudzie z Polskiej Telewizji, aby wykorzystał swe doświadczenia z Igrzysk Olimpijskich i zapewnił naszym telewidzom bezpośrednią transmisję z wędkarskich mistrzostw świata. Martwił mnie tylko, co stanie się, gdy po przybyciu na miejsce okaże się, że nasi reprezentanci są rozdygotani nerwowo lub nie mają zastępczych wędek. Albo, co gorsza - we włoskich wodach zabraknie uklei...

Do zera wygrali zapasnicy ŁKS w mistrzostwach A klasy

W meczu zapasniczym o mistrzostwo klasy A, ŁKS pokonał zespół LZS Jutrzenka (Warta) 16:0. Zwycięstwa dla łodzian odnieśli w kolejności wag: Wojciechowski, Zawadzki, Cymerman, Kiean, Kuchta, Frączak, Garbaliński i Tadeusz Łapieś. Następny wój mecz z Gwardią ŁKS-słacy ozeagrają w Łodzi 9 września, a następnego dnia spotkają się z TFC Pabianice.

MEŻCZYŹNI

100, 200 m: Foik, Zieliński, Karcz (Polska); Radford, Carter, D. H. Jones, Hildrey (Anglia).

4x100 m: Figurski, Józkwia, Koniecki (P); Hildrey (A).

400, 4x400 m: Kowalski, Kluczek, Swatowski, Gierajewski, Maciag (P); Brightwell, Jackson, Wilcock, Yardley (A).

800 i 1.500 m: Orywał, Bruszkowski, Baran, Boguszewicz (P); Beresford, Harris, Hait, Kilford, Piercy (A).

5.000 m: Zimny, Mathias, Ożóg (P); Graig, Heatley, Hill, Coltingham (A).

10.000 m: Kierlewicz (P); Hyman, Pirie, Tulloh (A).

3.000 m z przeszkodami: Krzyszkowiak, Chromik, rez. Motyl (P); Herriott, Palmer (A).

110 ppi.: Muzyk, Bugda (P); Bieroll, Parker (A).

400 ppi.: Kumiszcz, Makowski (P); Bryan, Cooper, Surley (A).

W dał: J. Schmidt, Kropidłowski (P); Alsop, Howell (A).

Wzwyż: L. Nowak, Czernik (P); Faithbrother, Miller (A).

Trójskok: Malcherzyk, Jaskólski, rez. Szczepański (P); Alsop, Ralph (A).

Tyczka: Gronowski, Krzesiński, rez. Zaglaniczny (P); Porter, Memanus (A).

Kula: Soszornik, Kwiatkowski (P); Rowe, Lucking (A).



Łódzcy lekkoatleci w reprezentacji Polski

Zacharzewski i Kuciński na dystansach 400 m oraz Rajert na 800 m reprezentować mają polską reprezentację młodzieżową w trójmiejscu trójmiejscu lekkoatletycznym z CSRS i Rumunia. Obok tych trzech łodzian w kadrze uwzględniono także młodiarza Startu, Stankiewicza oraz w dzwską sprinterkę Frontczak.

Humorystyczna propozycja

Pietrzykowski otrzymał po raz drugi w swej karierze propozycję przejścia na profesjonalizm. Stało się to podczas meczu bokserkiego Polska - Japonia, rozegranego w Warszawie. Tym razem jednak propozycja miała charakter prawie humorystyczny. Zgłosił ją amerykański turysta, polskiego zreszta pochodzenia, który nawet nie miał pojęcia w jakiej kategorii walczy nasz eksmistrz Europy. (K)

Wzywamy językoznawców

Co znaczy słowo koordynator? Jaka odpowiedzialność ciąży na szefach

Koordynator - to brzmi co najmniej dumnie. Od razu czło wiek ma wrażenie, że osobistość opatrzona takim tytułem w małym palcu ma wszystkie elementy swojego resortu. W ruchu sportowym koordynatorów mamy bez liku. Trenerów, kierowników, administratorów itd... Jest to zwłaszcza ulubione określenie dla trenerów. Kryje się pod nim bezmiar nadziei i ani jeden skonkretyzowany obowiązek. W ostatnich czasach żyjemy pod znakiem „kleśki urodzaju” poniekądowych gatunków owoców, a nawet debiutant statystyki mógłby udowodnić, że jest ona nieomal dobrodziejstwem w porównaniu z epidem

nią sportowych koordynatorów. Ani przez chwilę nie boję się lawiny pretensji. Jaka będa wnosili przyjaciele i wrogowie po tym zakwestionowaniu tytułu, nie związane z żadnymi obowiązkami. Ludzie dobrej woli, powołani na stanowiska koordynatorów po prostu się nudzą. Spryciarze - łączą to z paru innymi etatami - w efekcie cierpi interes społeczny. Plajują cały sport. Nie sposób udawać, że tego nie dostrzegają kibice, a w tej błogiej ich naiwności można nadal kontynuować zabawę w koordynatorów. Nie sposób także udawać, że tego nikt nie dostrzeże.

Z jaką odpowiedzialnością przysługują do pracy p.p. koordynatorzy? Wcale nie mamy zamiaru udawać, że pod tym mianem nie mieszczą się także Komitetu Kultury Fizycznej (od pewnego czasu także i Turystyki). Na razie spotkaliśmy się z niesmiąłą próbą zdżawowania naszych zadań dotyczących roli kierownictwa sportu w łódzkim piłkarstwie. Być może, z różnych przyczyn, względów, LKKFiT zajmie się wreszcie tą dyscypliną. Oby tak się stało. Będzie to jednak tylko fragment działalności, za którą „koordynatorzy” ponoszą nie tylko odpowiedzialność.

POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA”

Hans Helmut Kirst



PRZEKŁAD EMILII BIELICKIEJ I TERESY JĘTKIEWICZ

- Ty masz być w tej sprawie łagodna jak baranek - odpowiedział Altmeyer surowo, tak jak to jego zdaniem było konieczne. - Jeżeli się do mego rozkazu nie zastosujesz, będę musiał uważać za świadczenie działalności na szkodę naszych interesów handlowych. Wtedy zaś będę miał prawo, a nawet obowiązek usunąć cie z firmy. Wiesz dobrze, że tam, gdzie chodzi o majątek, istnieją dla mnie tylko firma i nie poza nią. Powinnaś pamiętać o tym, dopóki żyje ma dla ciebie jeszcze jakieś uroki. Bierz przykład z Feliksa - zdaje się, że on wyniuchal, z której strony wiatr wieje. - A co będzie z Gustawem? - spytał Feliks. - Wyleci? - Zobaczymy jeszcze - odparł Altmeyer wymijająco. I z uroczystym gestem, niemal, jak gdyby udzielał swego błogosławieństwa, dodał: - Postępuj tak dalej, Feliksie, a nie pożałujesz tego!

matka wymierzyła swojemu nieudanemu synowi siarczysty policzek. Co prawda tym razem Feliks na niego nie zasłużył, ale i tak nie nie szkodzi. Pan Altmeyer wyciągnął nogi, złożył ręce na brzuchu i uśmiechnął się zadowolony. We własnym pojęciu był obdarzonym cennymi zaletami intrygantem na wielką skalę. Obsztorcował żonę, jak się patrzy i spławiał Feliksa. Posiał między tymi dwojgiem niezgodę i w ten sposób wzmocnił własną pozycję. Zmusił ich, żeby na razie nie wrabiali Dreibauma. Bo chociaż nie miał zbyt dobrego zdania o bliźnich, nie podejrzewał Andrzeja o tak prymitywne oszustwo. Na to Dreibaum był zbyt sprytny, albo zbyt przyzwoity, co niekiedy daje ten sam rezultat. Tysiąc marek łatwo ukryć w jednej dzielnicy, natomiast zведение trzydziestu skrzyń wymaga ciężarówki i co najmniej trzech ładowaczy, a więc ludzi wjemajemniczych. Na takie ryzyko zaś mógłby pójść, co najwyżej niewyżyty w swoich ambicjach kretyń, ale nie kuty na cztery nogi handlowiec, jakim był Dreibaum. Niezależnie zaś od tego jeden Dreibaum był dla firmy bez porównania więcej wart, niż wiecznie gderająca żona, jej syn, zarozumiały, głupi mlódek, i tysiąc marek gotówka. A w dodatku Dreibaum był Altmeyerowi bardzo potrzebny do ochrony intymnego życia prywatnego. Niemniej ważna była także kampania przeciw inspektorowi Hollwiegowi; przy pomocy Dreibauma z wszelką pewnością zakończyłaby się ona zwycięstwem. Pan Altmeyer mógłby wtedy zostać prezesem swojego związku, a gdyby mu na tym bardzo zależało, nawet radnym miejskim. W ten sposób zostałby niekoronowanym królem halli targowej! Wystarczyło, aby Dreibaum powiedział: tak.

- Czy pan nie wie, czego ten Tantau właściwie chciał? - dopytywała się pani Weidenfels. - Wciąż próbował ze mnie coś wyciągnąć. Ale źle trafił. Nic mu nie powie działam, ani słówka - a raczej tylko to, co było konieczne. I same superlatywy na pana temat! Ale o tym nie potrzeba chyba pana zapewniać. Andrzeję nadal patrzył na rozwieszoną bieliznę; podniszczone ręczniki, łatanie prześcieradła, gacie z powypychanymi kolanami. - Czy pani wpuściła Tantau do mojego pokoju? - spytał. - Sam do niego wtargnął! - Przemocą? Pani Weidenfels pominęła milczeniem to drażliwe pytanie. - Ale może mi pan wierzyć, że w pokoju panował wzorowy ład - zapewniła go pośpiesznie. - W szufladzie z bielizną również. I w ogóle wszędzie. Andrzeję był już dostatecznie poinformowany. A więc Tantau przeprowadził coś w rodzaju rewizji, za zgodą właścicielki mieszkania. W ten sposób padł strzał - sygnał do startu. Zaczęły się wyścigi z przeszkodami - ciekawe, kto przegrał! - Czyżby pan miał do mnie pretensję o to, że ten człowiek wszedł w pana pokój? - Chyba się pani nie spodziewała, że mnie to ucieszy. Pani Weidenfels z zapalem pucowała płytę kuchenna, co wydawało się całkiem zbyteczne, gdyż płyta była czysta. Widocznie jednak wdowa musiała się czymś zająć, aby móc nie patrzeć na Dreibauma. - Ale co to wszystko ma znaczyć? - spytała, energicznie tracąc blachę. - Czego ten człowiek chce od pana? - Więc nic pani nie powiedział? - Nie. - Bardzo mi przykro - zapewnił Andrzeję. - W takim razie poddał panią istnym torturom. - Nie jestem wcale taka ciekawa, proszę pana. Ale ostatecznie człowiek chciałby wie-

dzieć, co się dzieje w jego własnym domu. To chyba zrozumiałe! A poza tym może potrafiłaby pani panu w czymś pomóc. - Pani Weidenfels przysunęła się do niego, co miało świadczyć o poufności ich rozmowy. A ponieważ Andrzeję siedział w kącie przy oknie, nie mógł wymknąć się wdowi. - Pan przecież wie, jak bardzo pana jestem oddana. Mnie może pan zaufać. Ostatecznie nieraz już dowodlara swej wyrozumiałości pod każdym względem. Andrzeję czuł się przyciśnięty do muru. Po tępy biust pani Weidenfels podnosił się i ona dał w rytmie oddechu tuż przed jego oczami. Ta obfitość przytaczała go. Powiedział śpiesznie: - Wszystko to jest bardzo proste. W kasie firmy brakuje tysiąca marek. Cięży na mnie podejrzenie, że przywłaszczylem sobie tę okrągłą sumkę. Groźna górą ciała cofnęła się Dreibaum poczuł się oswobodzony. Pani Weidenfels oddychała ciężko, tym razem z całkiem innych powodów, niż zwykle. - Ależ pan tego nie może mówić poważnie! - wykrztusiła z trudem. Patrzyła na niego niedowierzająco. Oparła się o kredens kuchenny, w którym szkło zaczęło brzęczeć, jak czterokonny zaprząg u sań. A potem jęknęła: - Tysiąc marek! - Ładna, okrągła sumka, prawda? Przywłaszczona z kasy firmowej. - To nie może być prawdą! - A jednak kasa się nie zgadza - osobiście przeliczyłem gotówkę. Pani Weidenfels patrzyła na niego żałośnie, jak niedoceniana matka patrzy na wyrodnego syna, stojącego przed nią z nożem w ręku. Ze zdziwienia kręciła głową. Nic już nie rozumiała na tym świecie, na którym niewiedzieć czemu była zapląta za dobro. Złamana powłoka się do sypialni, gdzie wisiał portret jej nieskazitelnej pamięci nieboszczyka męża. Szukając pociechy wzniosła ku niemu oczy, czego nigdy nie czyniła za jego życia.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 95. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonomiczny 229-55. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-18. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-88. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja ogólna 278-76 - Biuro Ogłoszeń 311-50, 223-00. wewn. 39. czynne do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12,50, sobota do 13.30. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-573. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 95. - Reklamsów nie zamówionych redakcja nie wraca